Nr. 163 (z dod. por.). Dnia 15 czerwca. Czwartek. Dnia 3 (15) czerwca 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedzielei święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, zwyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po połuduin.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej, pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, o godzinie 5-ej po południu, odprawiać się będzie nabożeństwo ku uczczeniu lat Chrystusa Pana.

— W kościele Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie ksiądz Pętkowski jutro, od godziny 4-ej po południu, przygotowywać będzie chłopców do pierwszego przyjęcia Komunji świętej, która udzielona im będzie w d. 18-ym czerwca.

— W kościele N. Panny Marji na Lesznie (po-karmelickim) odbędzie się jutro wotywa o godz. 9-ej zrana przed ołtarzem św. Józefa ku uczczeniu Męki Pańskiej z wystawieniem relikwij Krzyża św.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem Pana Jezusa ku czci Męki Zbawiciela z wystawieniem relikwij drzewa Krzyża świętego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W przededniu dzisiejszych wyborów do parlamentu niemieckiego podjął niezmiernie mozolną pracę *Berliner Boersen Courier* zestawienia kandydatur poselskich wszystkich stronnictw i wszystkich okręgów celem wysnucia wniosków, mogących posłużyć do ocenienia stanowiska wzajemnego walczących stronnictw i widoków walki w miarę sił i czynników do gry wprowadzonych. Obszernego elaboratu tego niepodobna streścić już choćby dlatego, że nie byłby w szczegółach i nazwiskach swoich dość interesującym dla naszych czytelników. Natomiast wyniki ostateczne badań dadzą się sformułować w sposób następujący.

Znaczna liczba mandatów poselskich do parlamentu niemieckiego, liczącego 397 krzeseł, umieszczoną jest od jego utworzenia w pewnych i stałych rękach, to znaczy, że stronnictwo, posiadające w danym okręgu większość, pewnem jest, że okręgu nie straci; walka więc wyborcza pomiędzy ogromną większością a wątłą mniejszością bywa tam kwestją raczej formy. W r. 1887-ym liczba takich pewnych okręgów wynosiła 215. Wiele z nich zmieniło się dzisiaj w arenę najzawziętszej walki rywalizujących stronnictw, walki, której rezultatu nawet przewidzieć się nie da. *Berliner Boersen Courier* oblicza, że takich „pewnych" okręgów jest dzisiaj tylko 175; konserwatyści liczą ich 32, partja państwowa 3, nacjonalliberały 6, centrum 79, wolnomyślna partja ludowa (richterowska) 7, związek wolnomyślny (secesjoniści rickertowscy) 3, socjaliści 17, welfy 6, polacy 13, alzatczycy 7, duńczyk 1, dziki 1.

Prawdopodobieństwo zdobycia mandatu posiadają konserwatyści w 16-tu okręgach, partja państwowa w 7, nacjonalliberały w 10, centrum w 7, secesjonista z centrum w 1, wolnomyślna partja ludowa w 22, związek wolnomyślny w 9, socjaliści w 8, welfy w 1, polacy w 2 (Grudziądz i Toruń), antysemici w 3.

W 86 przeto okręgach da się rezultat wyboru do pewnego stopnia przewidzieć czyli wyrachować.

Za absolutnie niepewne uważa *Berliner Boersen Courier* 136 okręgów. Z tych przypada na Prusy 69, na Bawarję 13, Saksonję 9, Wirtembergję 8, Badeńskie 9, Hesję 7, Alzację i Lotaryngję 7, na mniejsze państwa rzeszy 14.

Co do politycznego charakteru walki stronnictw przedstawia się turniej wyborczy, jak następuje:

Konserwatyści walczą z kandydatami innych stronnictw w 56 okręgach, partja państwowa w 15, nacjonalliberały w 43, centrum w 58, centrum za reformą wojskową przeciw centrum dawniejszemu w jednym okręgu, wolnomyślna partja ludowa w 49 okręgach, związek wolnomyślny w 17, socjaliści w 34, południowo-niemiecka partja ludowa (zjednoczona z partją wolnomyślną Richtera) w 12, welfy w 9, polacy w 8, alzatczycy w 3, dzicy (liberalni) w 4, antisemici w 6.

Z dotychczasowych pewnych okręgów zmieniło się na niepewne 48. Z tych wypada na nacjonalliberałów 23, na partję państwową 8, na wszystkie inne stronnictwa 19. Ponieważ nacjonalliberały posiadali w ostatnim parlamencie 41 mandatów, a partja państwa 22, wynika już z tego samego, że partje te „środkowe" *(Mittelparteien)*, umiarkowanie liberalne, najsilniej są zagrożone.

Wiele okręgów wyborczych, które uchodziły za pewne lub prawdopodobne, zmieniły ten swój charakter tylko w obliczu projektu reformy wojskowej, która jest hasłem obecnej walki. W normalnych czasach powróci im charakter dawniejszy. Takich okręgów, które zawsze były pewne, a dla których tylko reforma wojskowa jest dziś rozstrzygającym czynnikiem i które — pomimo rezultatu, jaki wyda dzień dzisiejszy—nie utracą w przyszłości swojego stałego charakteru, liczą 13.

Socjaliści liczą pewnych okręgów 17, t. j. takich, które zdobędą w pierwszym zaraz lub w drugim terminie (przy wyborach ściślejszych). W 86 innych okręgach kandydaci ich mają bądźto największe szanse, bądź bardzo poważne. W 60 dalszych okręgach niezawodnych szans zwycięstwa nie mają, przy wyborze ściślejszym wszakże mogą wyjść z urny. W 24 innych jeszcze okręgach postawili swoje kandydatury z pewną otuchą zwycięstwa. Socjaliści walczą przeto w owych 187 okręgach na serjo o mandaty, w kilkudziesięciu dalszych postawili kandydatury tylko dla zbadania swojej siły liczebnej.

5)

Wycieczka po nowe prawdy.

VIII.

Szóste posiedzenie zaczęło się od zbadania różnych pukań, powtarzających się wielokrotnie podczas seansów przy pełnem świetle. Oprócz bowiem pukań mechanicznych, wywoływanych w ten sposób, że stół pochylał się w jedną stronę, a potem dwiema nogami opadał, pukań powszechnie znanych i dających się wytłumaczyć (co prawda przy Eusapji rzadko) za pomocą mimowolnego nacisku rąk z jednej strony, czyli po prostu przeważaniem, a następnie puszczaniem stołu—oprócz tych pukań, mówię, występowały w stole odgłosy i szmery, niezależne od uderzeń mechanicznych.

Jeżeli którykolwiek z nas zapukał w stół daną liczbę razy, albo też wybębnił daną melodję z życzeniem powtórzenia, to po chwili takie samo, tylko znacznie słabsze pukanie dawało się słyszeć w drzewie stołu, jakby z pod spodu deski pochodzące.

Jeżeli Eusapja wykonała ruch pukania lub drapania nad stołem, nie dotykając go, z tem samem życzeniem, wówczas niewykonane szmery urzeczywistniały się słabo, jak gdyby z przeciwnej strony, t. j. z pod spodu stołu, ktoś rzeczywiście uderzał lub drapał.

W objawach tych zachodziło zawsze pewne opóźnienie, podobnie jak w *echu* fizycznem, im zaś światło było mniej silne, tem odgłos silniejszy. Widząc, że starannie przykładam ucho do stołu, ażeby zmiarkować, zkąd głos pochodzi, Eusapja wykonała te same ruchy bezpośrednio nad moją ręką, leżącą na stole, i wtedy pod moją dłonią usłyszałem echo dźwiękowe.

Echo tylko wówczas powstawało, jeżeli pukaniu lub ruchom zmierzającym do uderzenia towarzyszyła myśl, *wyobrażenie* nastąpić mającego dźwięku. Próby te odbywały się przy jasnem świetle.

Niekiedy odgłosy, podobnie jak i dotknięcia następowały bezpośrednio po wyrażeniu życzenia w *myśli*. Dotknięcie np. uskuteczniało się w tym punkcie, o którym pomyślano.

Pamiętając, że na jednem z pierwszych posiedzeń zbliżenie mojej głowy do głowy Eusapji zdawało się potęgować objawy, zrobiłem następującą próbę: sformułowałem w myśli życzenie, ażeby niewidzialne ręce dały znak, czy zetknięcie mojej głowy z głową Eusapji jest lub nie jest w danej chwili pomocnem. Pomyślawszy to, pochyliłem moją głowę ku głowie Eusapji, trzymanej ciągle za ręce, ale pochyliłem w ten sposób, ażeby przy zupełnej ciemności niczem ruchu nie zdradzić; w kilka sekund potem dwie ręce wcisnęły się między nasze głowy i odsunęły je lekko.

Gdy w trakcie różnych banalnych objawów wyraziłem w myśli życzenie, ażeby jakimkolwiek kosztem mojej siły mogło być wykonane doświadczenie, objektywnie pewne a dowodzące niemożności zwykłego mechanicznego działania, w tejże chwili uczułem familjarne klepanie trzykrotne poniżej ramienia lewego tej ręki, która trzymała prawą rękę Eusapji. Jestem zupełnie pewny, że ręki jej wówczas nie puściłem, ale zarazem winienem nadmienić, że gestu owego używa Eusapja w chwilach ożywienia. Niewiadoma siła i w tym razie zdawała się być odbiciem jej własnej indywidualności...

Czy mam wszystko pisać?...

Człowiek naukowy, który tego rodzaju rzeczy opowiada, naraża się z konieczności na dwa zarzuty:

1) że łatwo go oszukać;

2) że drugim w głowach przewraca.

Byłoby więc bezpieczniej dziwniejszą część faktów pominąć milczeniem, a mniej dziwną opowiedzieć tak, żeby czytelnik mógł nabrać wysokiego pojęcia o sprycie autora i o jego zdolności rozwiązywania najzawilszych łamigłówek. Nie byłoby to trudnem dla znającego hypnotyzm, elektryczność i prestidigitatorstwo (winienem bowiem namienić, że i ten dział zjawisk, bardzo dla psychologa ciekawy, studjowałem). Należałoby tylko ponaciągać trochę niektóre fakty, opuścić niektóre inne, tu i owdzie zaokrąglić rzecz domysłem i zakończyć tyradą przeciw łatwowierności pewnych uczonych. Powiedzianoby, że rzecz bardzo ciekawa i bardzo trzeźwo napisana. Ale ponieważ schlebianie panującym wyobrażeniem, naukowym czy innym, nie leży w mojej naturze, a w mojem własnem przekonaniu jestem dość surowym sędzią tak zwanych cudowności, ponieważ nadto metoda pozytywna, z którą się zrosłem, każe mi raczej omylić się w dobrej wierze, niż dawać przewagę tendencji i teorjom nad faktami, po namyśle zdecydowałem się mówić wszystko. Czy dobrzem zrobił? Przyszłość rozstrzygnie.

Co zaś do drugiego zarzutu, to byłby on słusznym, gdybym ogłaszał fakty, nie będąc ich dostatecznie pewnym. Tymczasem, dopóki pewnym nie byłem, dopóki medjumiczne zjawiska znałem tylko z drugiej ręki lub z niedość ścisłych i wyraźnych obserwacyj—nie pisałem o nich nic. Nie dalej jak w r. z. redakcja *Wędrowca* żądała ode mnie artykułu o spirytyzmie. Odmówiłem. Jeżeli dziś piszę, to tylko dlatego, że jestem pewien obserwowanych faktów i że nie widzę racji uchylać się od oddania świadectwa prawdzie. Minęły już te czasy, kiedy prawdę—jako niestrawny dla tłumów owoc—trzeba było trzymać pod korcem; a co do osobistej moralnej krzywdy, jaką ponieść mogę przez posądzenie o mistycyzm i łatwowierność—nie dbam o nią. Zarazem jednak zaznaczam stanowczo i wyraźnie, że wszystko, com wyżej powiedział, stosuje się do *faktów* a nie do teorji. *Zjawiska medjumiczne* to jedna rzecz—a *spirytyzm* jako teorja, jako interpretacja tychże zjawisk, jako pewien rodzaj wiary, nie nauki—to druga rzecz. Mówię wyłącznie o faktach—a te, im bardziej wstrząsają, im bardziej pobudzają umysły do dociekań—tem są dla sprawy postępu pożądańsze. Zatem—brnijmy dalej!

Antysemici postawili 26 kandydatur, na których liczą poważnie.

Powyższy obraz przekonywa, jak trudnym do przewidzenia nawet z cyrklem i miarą w rękach byłby rezultat dnia dzisiejszego. Przypadek gra dzisiaj przeważną rolę. *Vogue la galère!*

W ostatniej chwili *Norddeutsche allgemeine Zeitung* określa raz jeszcze stanowisko rządu: „Żaden z przeciwników reformy wojskowej nie ma prawa z ponownego odrzucenia jej wysnuwać wniosku, iż kwestja wzmocnienia armji zeszłaby w takim razie z porządku dziennego lub choćby na chwilę tylko usunięta być mogła. Żaden rozsądny człowiek nie uwierzy, ażeby w Niemczech mógł przyjść do władzy mąż stanu, dość lekkomyślny i niesumienny, aby zgodził się na wniosek Liebera, który zdaniem wszystkich sfer fachowych pogorszyłby dzisiejszą armję niemiecką. Głosowanie przeciw reformie wojskowej oznacza militarne osłabienie Niemiec i brak bezpieczeństwa, krępującą niepewność na wszystkich niwach życia, uszkodzenie handlu, pomnożenie niebezpieczeństw wojennych. Niechaj wyborcy pamiętają o dniach lipcowych z r. 1870-go. Wówczas cieszono się z każdego pułku, który ciągnął nad Ren. Takie dni mogą powrócić."

Br. Z.

Występy trupy russkiej.

XIII.

Jedną z najwybitniejszych sztuk A. N. Ostrowskiego p. t. „Burza" wykonali wczoraj artyści teatru russkiego.

Dramat ten, rozgrywający się w zamożnej, lecz nieokrzesanej rodzinie kupieckiej, a malujący dosadnie dzieje tragiczne niedobranego małżeństwa, był już grany na scenie warszawskiej przez goszczące poprzednio trupy russkie.

Wykonawczynią roli głównej Katarzyny, żony kupca Kabanowa, zdradzającej po długiej z sobą walce małżonka, była p. Jermołowa, która sceny dramatyczne z kochankiem i mężem (w akcie IV-ym) odegrała z niepospolitą siłą i prawdą.

Rolę kochanka Borysa, nie zbyt wreszcie popisową, oddał z wielką starannością p. Gorew, zdobywając się w scenach z Katarzyną na wielką siłę uczucia. Męża Tichona Kabanowa przedstawiał charakterystycznie, z odpowiednią miarą p. Makszejew.

Po za tymi wykonawcami wyróżnić należy przedewszystkiem p. Karatyginę w roli despotycznej świekry, p. Nikulinę jako jej córkę Barbarę i p. Panowę w roli Głaszy pokojówki. Odznaczyli się również grą bardzo dobrą pp.: Padarin w roli opiekuna Borysa, Muzil, odtwarzający postać dobrodusznedo staruszka Kuligina, i Lewicki, grający typowo rolę kantorowicza Kudrjasza.

Obsadę ról innych tworzyli pp.: Turczaninowa, Nikołajewa i p. Ryżow.

Wystawa sztuki była pod każdym względem zadawalniająca.

Wełna i jej produkcja.

Czy i w jakim kierunku zmiana produkcji wełny jest u nas potrzebną?—takie pytanie postawił sobie wczoraj p. Sypniewski, dotykając tej ważnej gałęzi wytwórczości krajowej w referacie, przeznaczonym dla producentów owiec.

Pytanie to wymagało przedewszystkiem gruntownego omówienia i przedstawienia warunków, w jakich się ogólna hodowla owiec i produkcji wełny znajduje.

Zadanie to spełnił referent bardzo sumiennie, przedstawiając rzecz swoją z tą znajomością przedmiotu, jaką tylko wytrawne i długoletnie doświadczenie dać może.

Owczarstwo chyli się dziś wszędzie ku upadkowi. Silna konkurencja zamorska, utrudniony zbyt produkcji odbijają się szkodliwie na hodowli owiec z wyjątkiem zaledwie Francji i Anglji, utrzymujących się na zajętym dawniej stanowisku. Kiedy ogólna produkcja europejska stanęła już w stałej mierze, import wełny zamorskiej, wynoszący w 1868-ym r. 160 milj. kilo, wzrósł w latach ostatnich do 514 milj., a zwiększając się nieustannie dojść może z czasem do cyfry bajecznej. W samym wszakże handlu wełną istnieją pewne warunki, wpływ wywierające na istotne położenie rynków wełnianych, wpływ bardzo poważny. Bawełna stała się już nie od dziś współzawodniczką wełny. Konkurencja, wytworzona na jednem polu, odbiła się wszakże wkrótce i na innych, a zniżka cen na wyroby wełniane zrównała je prawie z wyrobami bawełnianemi.

Stosunek ten ocenia należycie ostatni konsument, to jest publiczność, a mając do wyboru przedmioty bawełniane i wełniane, oddaje naturalnie tym ostatnim pierwszeństwo. Popyt na wełnę nie ustaje. Wzrasta wprawdzie produkcja wełny, lecz wzrastają jednocześnie i potrzeby publiczności, którym dzisiejsza wytwórczość wełny sprostać nie zdoła. Wniosek też ztąd prosty: owczarstwo ma długi jeszcze okres pomyślnego względnie istnienia przed sobą i hodowcy zrzekać się tej gałęzi wytwórczości lub zaniedbywać nie mają racji.

U nas zresztą w kraju nadprodukcji wełny niema.

Według kompetentnych wyliczeń p. Dobrzańskiego w r. 1889-ym fabryki miejscowe w liczbie 328 spotrzebowały 978,000 pud. wełny, gdy ogólna w tymże czasie produkcja wełny wyniosła wszystkiego 319,000 pudów. Nie było więc nietylko nadprodukcji, lecz istniał niedobór, który pokrywały w części gub. południowo-zachodnie, a nawet centralne cesarstwa.

Jeżeli wszakże nie ulega wątpliwości, że owczarstwo tak miało jak i ma prawo bytu przed sobą, rodzi się inne pytanie: czy prowadzona u nas hodowla owiec jest zupełnie racjonalną?

Co do tego zaznaczyć przedewszystkiem potrzeba, iż mamy do czynienia z trzema przeważnie gatunkami owiec: Elektorami, Negretti i Rambouilletami. Każdy z tych gatunków ma własciwe sobie przeznaczenie, każdy ma inne zadanie do spełnienia. Pierwszych jest rzeczą dawać wełnę cienką, służącą do wyborowych tylko tkanin; drugich wełnę tak zwaną sukienniczą, trzecich wreszcie wełnę kangarową. Żądać połączenia trzech tych warunków w jednej rasie niepodobna. A jednak była chwila, w której ku temu właśnie założeniu dążono i, krzyżując niewłaściwie, popsuto sobie owczarnie. Jest to błąd, który tylko szereg lat naprawić może. Dlatego też pozostaje obecnie jedna droga: prowadzić dalej hodowlę w tym kierunku, jaki się jej raz nadało, nie dążąc, chyba w razach wyjątkowych, do nowych odmian, któreby w rezultatach swoich szkodliwszemi jeszcze okazać się mogły.

Oto w głównych zarysach myśl odczytu p. Sypniewskiego. Uwydatniają ją jeszcze dokładniej wnioski w tej samej materji, przez obecnych na wczorajszem posiedzeniu uchwalone, a które przyobleczono dlatego w formę tak konkretną, iż służyć mają za wskazówkę ogólną dla hodowców owiec. Brzmią one jak następuje:

1) Wybór dochodności owiec i wełny zależne są od natury gruntu, jego kultury i warunków miejscowych.

2) Wełna powinna być szlachetna: może być cienka, średnio-cienka i średnia.

3) Owczarnia sukiennicza, przez którą przeszły rambouillety, tylko w długim okresie czasu napowrót stać się może sukienniczą i doświadczenie przekonywa, że taką gromadę korzystniej dalej prowadzić rambouilletami.

4) Produkcja wełny wysoko cienkiej jest pożądaną w bardzo ograniczonych rozmiarach i tam tylko, gdzie oddawna doszła do doskonałości.

5) Produkcja wełny czesankowej, wyrównanej, szlachetnej bardzo być może korzystną, lecz wymaga tej samej znajomości, co wełna cienko sukiennicza.

W kwestji powyższej na zaznaczenie zasługuje jeszcze objaśnienie udzielone przez p. Bronisława Wernera, który na mocy wskazówek, otrzymanych od pierwszorzędnych firm wełnianych, zaznaczył, iż ostatnie wiadomości stwierdzają dojście do pewnego punktu kulminacyjnego produkcji wełny zamorskiej. Australja, Nowa Zelandja i t. d. nie rozszerzają już obecnie hodowli owiec. Jest to objaw nie chwilowy lecz stały, wynikający z warunków miejscowych, i obrócić się musi w przyszłości na korzyść producentów europejskich.

Z innych spraw, omówionych wczoraj, p. Meylert

IX.

Tym razem nie było przy stole nikogo z obcych. Siemiradzki kontrolował medjum z jednej strony—ja z drugiej. Otrzymaliśmy natychmiast lewitacje i kołysanie się stołu w powietrzu, a co najzabawniejsze, byliśmy świadkami, że tak powiem witalizacji tegoż stołu, który zaczął się zachowywać jak istota żywa, czująca i myśląca.

Rozmawialiśmy prawie wyłącznie po polsku.

Stół co chwila na pół unoszący się w powietrzu, odpowiadał na nasze pytania pochylaniem się, a przeczył ruchem poziomym w bok, tam i nazad, jak to robi człowiek ręką.

Gdy stolik zażądał, żeby mówić (cztery uderzenia znaczą: *parlate!* mówcie!) Ktoś z nas zaproponował, żeby może zaśpiewać—i zaczęliśmy nucić „*Santa Lucia*". Wówczas coś dziwnego zaszło w stole: począł *drżeć ze wzruszenia*... Oczywiście drżenie to przejmował od Eusapji, która była nieprzytomną, podczas gdy za to stół był bardzo ożywionym, a oboje drżeli tak, jak kamerton po uderzeniu. Proszę jednak nie sądzić, że Eusapja ruszała się—ona siedziała spokojnie, tylko w całem jej ciele, za dotknięciem, czuć było drobną nieustającą wibrację. Puls za to był niewyczuwalny. Gdyśmy skończyli, po pokoju, niby nad nami, rozległ się *śmiech* zadowolenia, przez wszystkich słyszany, śmiech człowieka, który aż skacze z radości. (Eusapja zapytana później na jawie czy lubi śpiew „*Santa Lucia*", powiedziała, że „tak sobie"). Po śmiechu usłyszeliśmy, niby nad stolikiem, głos który usiłował z trudnością wymówić:

— *Ochoro...*

I jednocześnie dały się słyszeć oklaski.

Chwila drżenia stołu podczas owych głosów była rzeczywiście przejmującą. Co do samego głosu, to jakkolwiek nie miałem tego wrażenia, żeby on pochodził od Eusapji, ale oczywiście nie jest to żadnym dowodem, gdyż orjentacja co do kierunku jest w ciemności bardzo trudną, a brzuchomówstwem jeszcze łatwiej wywołać złudzenie.

Winienem dodać, że Eusapja ciągle mruczała i narzekała: *o Dio!* i co chwila miała czkawkę, która jej w *transie* (*trance*, tak nazywana forma hypnozy właściwa medjom) nie opuszcza.

Po chwili stół zaczął się niecierpliwić.

Domyślono się, że chce, żeby recytowano alfabet, poczem nie bez trudności wysylabizował:

— *Riposo* (odpoczynek).

X.

Ponieważ musiałem śpieszyć się do Warszawy, odbywaliśmy po kilka posiedzeń dziennie. Dziś miała się spełnić obietnica przekonywającego objawu.

Siedzimy w ciemności, która jednak stolikowi wydała się jeszcze niedostateczną, bo przewędrował w kąt pokoju, gdzie już żadnego odbłysku nie było. Na środku pokoju, na wielkim stole stała duża miska wypełniona gliną rzeźbiarską i leżały ćwiartki papieru okopconego.

Ja trzymałem prawą rękę medjum, lewą zaś hrabina L.

Po chwili Eusapia zaczęła się niepokoić i jęczeć. Naraz rzekła po włosku imieniem mniemanego ducha:

— *Podniosę moje medjum z krzesłem na stół.*

Skupiliśmy uwagę. Jestem pewien, żem nie puścił ręki Eusapji, i że ona nie opierała się na mojej, zaczęła tylko jęczeć coraz bardziej, wśród czkawki i zanim zdołałem się obejrzeć, jak się to stało, uczułem, że wraz z krzesłem znalazła się na stole.

Hr. L. zapewnia, że także nie puściła jej ręki.

Tak upłynęło kilka minut, gdy prawą moją rękę, wysuniętą po nad stół, musnął jakiś przedmiot twardy—obmacałem go—była to miska z gliną, którą zostawiliśmy na środku pokoju.

Myślę sobie: ma być odcisk. Podwoiłem więc uwagę i bezustannie kontrolowałem ruchy Eusapji. Wiła się, ale nie pochylała, a bez mocnego pochylania naprzód, nie mogła dostać ręką do miski. Naraz wyprężyła się, wstała i wyciągnęła ręce przed siebie.

— Katalepsja...—wyjąkała.

Nie trzymałem jej nieruchomo, ale z umysłu ciągle przebiegałem palcami; ramiona jej były sztywne; pulsu nie mogłem się domacać. Co chwila pytałem hr. L. o pozycję drugiej ręki (lewej) i ciągle odbierałem odpowiedź że ją trzyma, ale na raz hrabina odezwała się:

— Eusapja wysunęła mi rękę...

— Niechże jej pani poszuka!

— Jest wyciągnięta ku górze i sztywna... Byłem zły, bo bądź co bądź przez chwilę niewiadomo gdzie była, gdyby więc odcisnęła się lewa ręka, doświadczenie nie miałoby wartości. Ale cóż zrobić — czekam.

— *Podniosę moje medjum w powietrze*—odezwał się „duch", ustami Eusapji, wcale niezłą francuszczyzną, której nie zna w stanie normalnym.

I rzeczywiście została uniesioną, a przynajmniej takie miałem wrażenie—i przez kilka sekund, przesuwając dłonią pod bucikiem jej prawej nogi, czułem że jest w powietrzu o jakie pięć do sześciu cali nad stołem. Potem opadła. Kazała wszystkim trzymać się za ręce, a nam dwojgu, stojącym tuż przy niej, oprzeć drugie ręce na bokach krzesła. Sądziłem, że będzie zniesioną wraz z krzesłem; tymczasem zsunęła się ku mojej stronie na ziemię. Jak krzesło zeszło, nie wiem.

Po zapaleniu światła, znaleźliśmy w glinie głęboki odcisk *prawej* ręki, jakby przez chustkę.

Jestem pewien, żem przez cały czas prawej ręki nie puścił—przytem ta, która się odcisnęła jest większą i ma dłuższe paznokcie. Chustka Eusapji nie była powalana gliną.

Kazałem później, na jawie, odcisnąć rękę Eusapji, w tej samej pozycji, z jej własną chustką dla porównania.

Z odcisków zrobiono odlew gipsowy, a z odlewu fotografję.

(D. n.) *Juljan Ochorowicz.*

dotknął jeszcze w oddzielnym referacie kwestji uprawy paszy i gleby dla niej najodpowiedniejszej.

Posiedzenie przeciągnęło się również długo, a dziwić się tylko należy, iż wobec jarmarku wełnianego nie poruszono na niem ani jednej ze spraw bieżących z chwilą obecną związanych.

Przewodniczył p. Jeziorański.

Ig. Ch.

World's Fair.

Luźne notatki z wystawy.

(Sprawozdanie specjalne *Kurj. Warsz.*)

Chicago, d. 24-go maja.

Międzynarodowy kongres prasy otwarto.

Z programu zestawiam następujące szczegóły: Posiedzeń będzie 16. Odbywać się one będą w różnych porach dnia w przeciągu bieżącego tygodnia. Z posiedzeń tych 5 zajmą wyłącznie kobiety, przedstawicielki głównie dziennikarstwa amerykańskiego, 4 prasa religijna, 1 prasa handlowa, 1 stowarzyszenie dziennikarzy amerykańskich, 5 zaś sprawy ogólne.

Udział cudzoziemców jest bardzo nieliczny. Z 96 bowiem odczytów zapowiedzianych 13 zaledwie przypada na dziennikarzy zagranicznych, z których 6 jest przedstawicielami prasy angielskiej.

Najciekawszym jednak jest fakt, że z tych 96 odczytów 56 wypowiedzą kobiety i tylko 40 mężczyzni!

W poniedziałek przed południem prezydent kongresu, J. Bonney, przyjmował członków kongresu w biurze swojem w gmachu instytutu sztuk pięknych.

Właściwe zaś otwarcie kongresu nastąpiło o godz. 8-ej wieczorem w tymże gmachu, w sali Waszyngtona.

Po krótkiej modlitwie, odmówionej przez pastora S. Gilberta, prezydent zagaił posiedzenie przemową, wykazującą olbrzymie znaczenie dziennikarstwa w bieżącem stuleciu. Po nim przemawiali delegaci wystawowi państw obcych: markiz Chasseloup-Laubat—Francji, J. S. Larke—Kanady, Gozo-Tateno—Japonji, A. Leffler—Szwecji, prof. Dymsza—Rosji, Rodriguez Diaz—Urugwaju, M. A. Arizaga—Equatoru, A. B. King—Liberji i inni. W imieniu kobiet przemawiała piękna i dystyngowana pani Potter-Palmer z Chicago.

Wszystkie te przemówienia, a raczej powitania nie zawierały poglądów oryginalnych. Na nich skończono posiedzenie.

* * *

Przed południem dnia wczorajszego zebrało się w tej samej sali blizko 500 kobiet.

Odczytów było kilka, pomiędzy niemi jednak dwa tylko miały większe znaczenie, a mianowicie:

Pani E. Sherriden-Fry z Bostonu „O wpływie dziennikarstwa na scenę" i Pauliny Girens Swalm z Jawy „O dziennikach jako czynniku cywilizacyjnym".

Autorka pierwszego wystąpiła ostro przeciwko krytykom teatralnym, zarzucając im, iż bardzo często powodują się względami osobistemi, nie zważając na estetykę i etykę.

Drugi zawierał wiele pięknych myśli. „Dziennik jest uniwersytetem biedaka. Przynosi mu on nowiny o wszystkiem, co tylko może go zająć, i to w kształcie towarzyskiej, lekkiej pogadanki równego z równym, nie zaś admonicji lub sądu."

Zakończyła posiedzenie panna S. B. Authony przemową, zawierającą bardzo dużo powtarzających się wciąż zdań o emancypacji kobiet, a prawie nic o dziennikarstwie.

Po południu członkowie kongresu zwiedzili *in gremio* wystawę, wieczorem zaś zebrali się na drugie posiedzenie.

Pierwszy wystąpił A, K. Mc. Clure, redaktor dziennika *Times* z Filadelfji. W odczycie swoim, zatytułowanym „Wpływ dziennikarstwa na politykę", zaznaczył on, że dziennikarstwo nie powinno być sensacyjne, ponieważ dziennik sensacyjny, aby nie utracić czytelników, musi codziennie wynajdywać wiadomości sensacyjne. Gdy ich nie posiada, jest zmuszony tworzyć je, przeistaczając tak prawdę, że przestaje ona być prawdą... Dzienniki sensacyjne wyzyskują ludzkie namiętności, przynosząc szkodę krajowi i dziennikarstwu. Dzienniki te jednak nie są przedstawicielami nowoczesnej cywilizacji, tak, jak nie są nimi ludzie, znieważający trybunę ludową albo ambonę, okrywając wstydem sprawę, której bronią. Nigdy jeszcze—mówił dalej—mężczyzni nie byli tak szlachetni, kobiety tak czyste, jak obecnie. Nigdy jeszcze religja, jako podstawa porządku socjalnego i bezpieczeństwa publicznego, nie była tak szanowana, jak dzisiaj, nawet przez ludzi, którzy nie chcą wyznawać żadnej wiary!"

W. H. Smith z Chicago w mowie swojej „O dziennikarstwie jako obrońcy praw ludzkich" nakreślił dzieje prasy w Stanach Zjednoczonych i walk jej z przesądem i nietolerancją.

Ostatni wstąpił na trybunę M. Halstead z Nowego Jorku, znakomity dziennikarz i mowca. Mówił o różnych kwestjach dziennikarskich, wyliczając kilkanaście tematów, które oczekują na dyskusję, jednocześnie zaś kreślił w kilku słowach nader trafne odpowiedzi na nie. Oto kilka przykładów:

Stosunek prasy do cywilizacji? — Prasa nie jest twórcą, lecz wytworem cywilizacji.

Początek i rozwój nowoczesnego dziennikarstwa?—Dzienniki powstały za wzrastającej ciągle potrzeby informacyj, rozwinęły się zaś dzięki nowym wynalazkom, ulepszeniu maszyn drukarskich, stanieniu papieru, użyciu telegrafów.

Charakterystyka dzienników rozmaitych narodów?—Amerykańskie są największe, przedsiębiorcze, osobiste i najwięcej mające wpływu na opinję publiczną. Angielskie—najwięcej przyodziane szatami godności. Niemieckie—najostrożniejsze, francuskie—najżywsze i najdziwaczniejsze, irlandzkie— najognistsze, włoskie— najpowierzchowniejsze, chińskie zaś—najstarsze.

Etyka dziennikarstwa? — Prawda jest przewodnikiem, fałsz prędko się odkryje, a nieprędko zapomni.

Prasa jako czynnik handlu i produkcji?—Prasa jest najlepszem medjum do czynienia ogłoszeń, wzmacnia przytem lub osłabia produkcję kraju, stosownie do nowin podawanych. Często zaś redaktorowie, czyniąc rozbiór taryf, tak zestawiają nic nie znaczące na pozór wyrazy, że wywołują pożądany skutek.

* * *

Na dzisiejszych posiedzeniach, najciekawszych z dotychczasowych, roztrząsano kwestje, tyczące się prawie wszystkich gałęzi dziennikarstwa. Kolejno sprawy handlowe, administracyjne, polityka, sport, teatr były rozważane przez mowców.

Tyle zdrowych poglądów, tyle uczucia, tyle szlachetnych dążności zawierały niektóre mowy, że zniewolony jestem do przytoczenia choć kilku wyjątków.

Pani J. C. Croty (Jennie June) z Nowego Jorku w pięknej swojej mowie „O pracy dziennikarskiej" przedstawiła, jak ważnym i trudnym jest obecnie ten zawód. „Najgłówniejszą zaletą wymaganą od dziennikarzy jest szybka ocena tego, co może zająć ogół. A nabycie tej zalety nie jest rzeczą łatwą."

Pani E. J. Nicholson z Nowego Orleanu, jedyna w Stanach Zjednoczonych właścicielka i kierowniczka dziennika politycznego, mówiąc o wydawnictwie dzienników przez kobiety, tak się wyraża:

„Przy każdem zajęciu kobieta nie może niknąć obowiązków, płci swojej właściwych.

„Szesnaście lat pracy dziennikarskiej nauczyło mnie, że jednocześnie prowadzić dom i sterować dziennikiem jest rzeczą tak trudną, jak np. trzeć głowę jedną ręką, drugą zaś jednocześnie bić się w piersi."

Dwie kobiety wystąpiły, jako reporterki sportowe. Pierwsza z nich, Ida Time Klocker, przedstawiła kobietę, jako reportera wyścigowego, druga zaś, Kornelja T. Cryshy, wzięła za temat wyścigi kłusaków, bardzo tu rozpowszechnione.

Elżbieta Archard Connor w historycznem zestawieniu pracy dziennikarskiej kobiet w Ameryce tak piętnuje dziennikarzy, którzy nie powodują się prawdą:

„Niejeden z korespondentów z zimną krwią zasiada do stołu, pisze śliczne bajki i posyła je swojemu dziennikowi, wiedząc, że w błąd wprowadza czytelników. Żaden z takich ludzi nie jest prawym w życiu. Przez ciągłe kłamstwo traci on poczucie prawdy, traci godność własną. Choćby człowiek ten był najświetniejszym korespondentem z całego świata, nazwę go kłamcą i niegodziwcem."

Lafayette Young, dziennikarz tutejszy, wystąpił z oryginalną pracą, zatytułowaną: „Czy rzeczywiście dziennikarstwo jest tak potężnem, jak się wydaje?"

„Najsilniejszy dziennik—powiada—nie może uczynić miernego człowieka wielkim, choć czasem zdaje mu się, że dopiął tego.

Publiczność instynktowo poznaje, kiedy dziennik kłamie, to też dziennik może napełnić publicznością salę operową na pierwszy występ jakiej trupy, żaden jednak wysiłek jego nie zdoła napełnić ją po raz drugi, jeżeli trupa jest niewiele warta.

„Dzienniki nieraz dopomogły do wprowadzenia reform w świecie wierzeń, nauki i sztuki, nigdy jednak nie zdołały zmusić ogółu, aby poszedł dalej, niż potrzeba tego wymaga.

Wpływ dzienników nie jest bezpośredni. Droga jego jest wolna, lecz cierpliwa i ciągła."

Kilku jeszcze dziennikarzy przemawiało nader wymownie, za temat jednak służyły im sprawy miejscowe, to też pomijam je, śpiesząc ku końcowi i tak już długiego sprawozdania.

Jedynym przedstawicielem prasy zagranicznej, który przemawiał dzisiaj, był Artur de Rougemont, korespondent dziennika *Le Pays* z Paryża. Mówił on o wpływie prasy francuskiej we Francji i za granicą.

Po ukończeniu posiedzeń, o godz. 10-ej wieczorem, członkowie kongresu pośpieszyli do hotelu Auditorium, gdzie komitet urządził na ich cześć zabawę.

*

Podczas trwania wystawy 19 kongresów międzynarodowych zasiadać będzie w Chicago. Oto zupełny ich wykaz:

Postępu kobiet	początek d.	15 maja,
Prasy	„	22 „
Medycyny i chirurgji	„	29 „
Wstrzemięźliwości (*Temperance*) . .	„	5 czerwca,
Reform moralnych i socjalnych . .	„	12 „
Handlu i finansów	„	19 „
Muzyki	„	3 lipca,
Literatury	„	10 „
Wychowania	„	17 „
Sztuk pięknych, architektury i t. d.	„	31 „
Inżenierji	„	31 „
Reformy praw i nauk politycznych	początek d.	7 sierpnia,
Spraw ogóln. (*General Departament*)	„	14 „
Nauki i filozofji	„	21 „
Pracy	„	28 „
Religji, misyj, tow. kościelnych . .	„	4 września,
Spoczynku niedzielnego	„	28 „
Zdrowia publicznego	„	10 październ.
Rolnictwa	„	16 „

Wyżej wymienione kongresy zawierają w sobie przeszło sto kongresów pomocniczych.

Każda osoba, życząca sobie przyjąć udział w którym z tych kongresów lub pragnąca posiadać sprawozdania, może zgłosić się listownie po informacje do sekretarza komitetu pod następującym adresem:

Clarence E. Young. Secretary. World's Congress Headquarters. Chicago. Ill.

*

Od dnia dzisiejszego wystawa będzie otwarta trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty do godz. 11-ej, budynki zaś do 10½ w nocy. W inne dni tygodnia wrota będą zamknięte o godz. 7-ej wieczorem.

*

W bieżącym tygodniu otwarto na wystawie pawilony: niemiecki i francuski.

*

W przeciągu czterech miesięcy r. b. liczba imigrantów, którzy wylądowali we wszystkich portach Stanów Zjednoczonych, wynosiła 145,299 osób, gdy tymczasem w tym samym okresie czasu r. z. przybyło 188,599. W przeciągu zaś 10-iu miesięcy roku fiskalnego, który zaczyna się tutaj d. 1-go lipca, przybyło 334,825, w tym samym zaś czasie r. z. 453,958, a więc o 119,133 osób mniej.

*

Przybył tutaj 70-letni grek, Nicola Enthymios Theodorianiles. Starzec ten jest tak podobny do statuy Zeusa, wykutej przez Fidjasza, że 137 razy pozował już najsłynniejszym rzeźbiarzom i malarzom jako „Król bogów".

*

Humor amerykański.

Gospodyni. Idź precz! Nic nie daję żebrakom!

Żebrak (odchodząc wzdycha). Miałem kiedyś żonę, wyglądającą tak poczciwie, jak pani!

Gospod. Idź więc do kuchni, biedaku. Po obiedzie opowiesz mi smutne twoje życie. (*Puck.*)

*

Komis. Za co aresztowałeś tego młodego człowieka?

Polic. Za złośliwe okrucieństwo.

Komis. Jakto?

Polic. Złapałem go, proszę pana komisarza, gdy budził stróżów nocnych!... (*Philad. Record.*)

Stefan Barszczewski.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału, uprzejmie prosimy szan. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień uprzedzamy szan. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty lub ogłoszeń, winny być adresowane wprost do ADMINISTRACJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiadomości bieżące.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż opracowane zostały nowe przepisy, dotyczące budowy kolei. W przyszłości nowe koleje obowiązkowo powinny przechodzić w najbliższej odległości od miast i w ogóle ognisk handlowych i przemysłowych, jeżeli po temu niema zbyt poważnych przeszkód technicznych. Ażeby znów uniknąć nadmiernie wygórowanych wymagań ze strony właścicieli gruntów wiejskich przy wywłaszczaniu, postanowiono oznaczyć normy maksymalne, których nie będą mogły przekroczyć żądania osób prywatnych zarządów miejskich.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż wobec zbliżającego się sezonu pożarów ministerjum spraw wewnętrznych rozesłało na imię gubernatorów specjalne przepisy, mające na celu zapobieganie pożarom we wsiach i małych miastach.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż wniesiony do rady państwa nowy projekt ustawy o dostarczaniu podwód, o przepisach kwaterunkowych i prowjantowych został zwrócony do poczynienia w nim zmian i uzupełnień.

= *Now. wr.* donosi, iż dotychczas—wbrew zapewnieniom niektórych pism petersburskich—nie nastąpiła żadna stanowcza decyzja co do dalszego zakazu operacyj ubezpieczeniowych z udziałem w zyskach (tontyna i półtontyna). Kwestja ma być ostatecznie rozstrzygnięta po otrzymaniu wyjaśnień od niektórych towarzystw asekuracyjnych. Na wyjaśnienia te przeznaczono 2 miesiące, poczem komisja, zajmująca się w ogóle sprawą ubezpieczeniową, wyda swoją decyzję i wniesie odpowiedni projekt do rady państwa.

= W *Zbiorze praw* zamieszczono rozporządzenie, na którego mocy wprowadzona została pewna zmiana do ustawy towarzystwa cukrowni majznerowskich: Łanięta, Marja i Izabella. Jako założyciele Towarzystwa mają być odtąd uważani: Aleksander Komarowski, Naftal Majzner i Izydor Majzner.

= W *Zbiorze praw* (nr. 72) zamieszczono ustawę Towarzystwa akcyjnego fabryk metalicznych pod firmą „Norblin, bracia Buch i T. Werner w Warszawie". Założycielami Towarzystwa są: Ludwik Norblin, Teodor Werner, Karol Temler, Aleksander Temler, Kazimierz Szwede i Adam Norblin.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie o wydaniu pożyczki dodatkowej na ułożenie drugiego toru na kolei moskiewsko-brzeskiej na dystansie: Kubinka-Wiazma.

= *Now. wr.* donosi, iż departament lekarski ponowił rozporządzenie, na mocy którego dentystom wzbronionem zostało nadużywanie tytułu lekarza. Do tytułu takiego mają prawo tylko ci dentyści, którzy albo ukończyli kurs medycyny, albo specjalne szkoły dentystyczne. Prócz tego departament zalecił, aby dentyści w ogłoszeniach swoich unikali przesadnych reklam. Wszelkie rysunki orderów, medali, krzeseł operacyjnych itd. są wzbronione. W ogłoszeniach mogą być tylko wymieniane: tytuły naukowe, nazwisko, specjalność, miejsce zamieszkania i godziny przyjęć.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż banderolowanie herbaty od d. 13-go stycznia r. p. staje się obowiązkowem w gubernjach pogranicznych.

= Biuro rady zarządzającej kolei fabryczno-łódzkiej zmienia w tych dniach lokal i przeprowadza się do domu p. Blocha przy ul. Królewskiej nr. 35, do mieszkania, w którem mieściło się dotąd biuro zarządu kolei dąbrowskiej.

= Na odbytem posiedzeniu rady zarządzającej Towarzystwa kolei fabryczno-łódzkiej postanowiono wyznaczyć dywidendę za r. 1892-gi w stosunku rs. 17 kop. 50 od akcji sturublowej. Wypłata, po uzyskaniu zatwierdzenia przez ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów na posiedzeniu w d. 30-ym b. m., rozpocznie się z d. 1-ym lipca, razem z kuponem procentowym za 1-sze półrocze r. b.

= Władza policyjna lekarska dopełniła rewizji łazienek kąpielowych na Wiśle, których znaczna liczba według wskazówek komisji ma być uporządkowaną.

= Wczoraj wieczorem w kościele św. Andrzeja na Senatorskiej pobłogosławiony został związek małżeński p. Władysława Cybulskiego z p. Elwirą Janczewską. Błogosławieństwa udzielił oblubieńcom ks. Wołyniec.

= W dniu wczorajszym do Warszawy przyjechał prof. instytutu technologicznego w Petersburgu rz. r. st. Jewniewicz, wyjechali zaś: szambelan Władysław hr. Wielopolski do Sieradza; korespondent zarządu głównego stadnin rządowych rz. r. st. Ursyn-Niemcewicz do Wilna i naczelnik inżenierów okręgu wojennego warszawskiego jenerał-major Woroncow-Weljaminow do Austrji.

= Prezes izby probierczej warszawskiej rz. r. st. Łapunow na czas dłuższy wyjechał na Kaukaz. Czynności zarządzającego zastępczo spełniać będzie naczelnik tejże izby, p. Józef Sosnkowski.

= Jutro, pociągiem wieczornym, jak donosi *Warsz. Dniewn.*, przybyć ma do Warszawy minister oświaty hr. Deljanow. Celem przyjazdu ministra, który w r. z. szczegółowo zwiedzał zakłady naukowe okręgu warszawskiego, jest chęć osobistego otwarcia instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji. Na uroczystość otwarcia, mającą się odbyć w d. 18-ym b. m., pojedzie także, jak donosi tenże dziennik, J. E. Główny Naczelnik kraju, jenerał-adjutant Gurko.

= Z teatru i muzyki.

* Trupa russka odegra dzisiaj sztuki: „Fedra" i „Warcaby", a jutro „Tatjanę Repinę".

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Rycerskość wieśniacza" i „Brahma", w Rozmaitości „Chwast", w Nowym „Dwa dni szczęśliwe".

* Repertuar teatru Letniego zapowiada na jutro „Straszny dwór" Moniuszki.

* Komedja Blizińskiego „Chwast" graną będzie jutro po raz piąty w teatrze Rozmaitości.

Teatr Nowy daje jutro po raz czwarty krotochwilę Schönthana i Kadelburga „Dwa dni szczęśliwe".

* Słynny tenorzysta Garulli przybędzie w tych dniach do Warszawy.

Z Garullim przybędzie jego żona, pani Bendazzi-Garulli, również głośna śpiewaczka.

Artystyczna ta para da się słyszeć pierwszy raz na naszej scenie we wtorek przyszły w „Pajacach".

* W niedzielę dane będą siłami teatru Małego dwa widowiska: w teatrze Letnim („Przygody Klarety") i w teatrze Nowym („Dwa dni szczęśliwe").

* Zamiast projektowanego przez repertuar „Roberta djabła" odśpiewaną będzie w sobotę w teatrze Wielkim „Żydówka".

* Próba chórów męskiego i żeńskiego „Lutni" odbędzie się jutro, w piątek, o godzinie 8-ej wieczorem, o czem dyrektor „Lutni" za naszem pośrednictwem zawiadamia osoby interesowane.

* W dniu dzisiejszym na scenie teatru Rozmaitości artyści dramatu i komedji rozpoczęli próby pamięciowe z czteroaktowego dramatu Hermana Sudermana „Gniazdo rodzinne" (*Heimath*).

Sztuka ta będzie najbliższą nowością w repertuarze dramatycznym.

* Rolę Chmary z tragedji „Mazepa", grywaną przez p. Grzywińskiego, powierzono p. Bolesławskiemu.

„Mazepa" dany będzie w nadchodzącą sobotę na scenie teatru Letniego.

W roli Amelji debiutować będzie p. Bogusławska, rolę zaś tytułową, grywaną dawniej przez pp.: Wolskiego, Prażmowskiego i Nowickiego, odegra w charakterze debiutanka p. Kosiński, aktor scen prowincjonalnych.

* Lwia część oklasków na wczorajszem trzeciem przedstawieniu komedji Józefa Blizińskiego „Chwast" w teatrze Rozmaitości przypadła p. Lüdowej, oraz pp. Rapackiemu i Nowickiemu.

Nie szczędzono też uznania paniom: Borkowskiej, Niewiarowskiej, Ostrowskiej i p. Frenklowi.

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowało się osób w teatrach: Wielkim 946, Rozmaitości 155, Nowym 129 i na wyspie w Łazienkach 650; na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 468; na wystawie Muzeum rzemieślniczego 48.

= Kapela warszawska.

P. Adolf Sonnenfeld ponownie organizuje orkiestrę „warszawską".

Kapela pod dyrekcją p. S. grywać będzie codziennie w jednym z ogrodów restauracyjnych.

= Ze sztuki.

* Na projektowaną wystawę w Wilnie obrazy już nadchodzą.

Salon artystyczny na Nowym Świecie, pod którego egidą wystawę tę urządzaja się, otrzymał już przeszło 40 płócien, między któremi figurują prace: Kazimierza Alchimowicza, M. Klas-Kazanowskiej, Stefana Dąbrowskiego, W. Trojanowskiego, Romana Szwoynickiego, Franciszka Wastkowskiego, Stanisława Masłowskiego, D. Królikowskiego i w. in.

* Znajdujące się na wystawie Salonu artystycznego olbrzymie płótno Majmana „Uwięzienie Morona, sprawującego Paschę" cieszy się niezwykłem powodzeniem, ale bo też należy przyznać, jest to obraz imponujący, z jakim rzadko tylko można się spotkać na wystawie sztuk pięknych.

* Znane płótno Kazimierza Alchimowicza „Pogrzeb Gedymina" pozostanie już tylko czas krótki na wystawie Salonu artystycznego, poczem będzie wysłane za granicę.

= Konsekracja.

W Chotomowie za Jabłonną odbędzie się d. 25-go b. m. konsekracja nowo wzniesionego kościoła parafjalnego.

Konsekracji dopełni JE. ks. arcybiskup warszawski Popiel w asystencji licznego duchowieństwa.

= Kolonje letnie.

Najbliższy, ósmy z kolei wyjazd dzieci na kolonje letnie nastąpi pojutrze, t. j. w sobotę.

Wyjedzie liczna gromada, bo aż 90 chłopców do Przedborza, pod opieką 4 dozorców.

W przygotowaniu obuwia dla dzieci niemałą położył zasługę p. Krauzowicz, starszy zgromadzenia szewców, który kilkadziesiąt par skrajanych rozdzielił w sposób właściwy pomiędzy pojedynczych majstrów i wyjednał bezpłatne uszycie.

Do liczby bezinteresownie szyjących należał także p. Dobrowolski (3 pary).

Zakład przemysłowy, wyrabiający różne towary ze skór, firma Adler nadesłała 11 par butów z cholewami.

Pani Feliksowa Kucharzewska przysłała trzy sukienki nowe własnej roboty i parę obuwia.

Na ręce skarbnika złożyli ofiary następujący: Feliksowa Kucharzewska rs. 5, redakcja *Izraelity* rs. 10, Niunia i Bobo Krasowcy rs. 10, S. Wąchocker rs. 5, Kiwa Lietenberg 3, Salomon Weiss 5, Chodakowska rs. 4, ze sprzedaży starych rzeczy 2·50, N. N. 1, Jan Kamiński 2 i parę bucików, adw. Poznański 5, *Biesiada literacka* rs. 5 kop. 80, *Przyjaciel dzieci* rs. 2, Antonina Borzuchowska 30, Kazio Borzuchowski 4, redakcja *Kurjera warszawskiego* 567 rs. 62 kop., Matjas Taubenhaus 15, Bank handlowy w Warszawie rs. 300, Wojciech Sawicki rs. 10.

Na ręce sekretarki złożyli p. Niewęgłowska paczkę bielizny, a student p. Al. Ski. marynarkę, przy której znajdowała się kartka treści następującej:

„Będąc studentem, nie mogę dać nic więcej, proszę jednak o przyjęcie tego drobiazgu; wstyd mi poczęści, że coś podobnego przesyłam, ale wedle stawu grobla. Może się znajdzie kto, komu i ta nędzota się przyda."

= Nowa kasa.

Na wczorajszem posiedzeniu członków zarządu Towarzystwa osad rolnych zapadła ostateczna decyzja co do wprowadzenia kasy zaliczkowo-wkładowej dla osób pracujących w tejże instytucji.

Oto ważniejsze wyjątki z ustawy, która będzie przedstawioną do zatwierdzenia władzy.

Do składu uczestników mogą należeć pracownicy, pobierający pensji miesięcznej nie wyżej nad rs. 50.

Fundusz zakładowy w kwocie rs. 300 będzie zaczerpnięty z kapitału oszczędnościowego, która to suma może być powiększoną podług uznania Towarzystwa na przedstawienie kasy.

Pożyczki będą udzielane na raty z terminem półrocznym na 4%, wysokość zaś pożyczek nie może przenosić rozmiarów pensji dwumiesięcznej.

W razie zamknięcia kasy, co może nastąpić na żądanie $^2/_3$ ogółu uczestników, kapitał zakładowy byłby wcielony do ogólnego funduszu ekonomicznego Towarzystwa.

= Kredyt bankowy.

Kantor warszawski Banku państwa, w celu niesienia pomocy gospodarstwom rolnym, potrzebującym kredytu, postanowił w dalszym ciągu udzielać pożyczek na kupno maszyn i narzędzi rolniczych.

Pożyczki wydawane będą na 6% ze spłatą amortyzacyjną w okresie trzechletnim.

Jednocześnie zarząd kantoru uchwalił od dnia dzisiejszego wydawać zaliczenia na wełnę, zastawioną w magazynach bankowych, w stosunku $^2/_3$ wartości, oznaczonej przez komitet dyskontowy, przyczem pobierany będzie procent w stosunku 5% rocznie.

= Wycieczka.

Towarzystwo subjektów. m. Warszawy, nie mogąc dostać odpowiedniej ilości breków na niedzielną wycieczkę do Jabłonny, postanowiło zorganizować wycieczkę statkiem parowym, który odbije od przystani punktualnie o godzinie 10-ej zrana.

Przed wyjazdem, o godzinie 9-ej zrana, uczestnicy zbiorą się w kościele katedralnym dla wysłuchania mszy św.

= Dostawa lodu.

Kilku przedsiębiorców tutejszych otrzymało zamówienia stałej dostawy lodu do miejscowości, liczniej zapełnionych letnikami w okolicy Warszawy.

Transporty mają być dostarczane codziennie w skrzynkach blaszanych, oddzielnie dla każdego z abonentów lodu.

= Fałszerze monet.

Wczoraj, o godz. 11-ej w nocy, w domu pod № 110-ym przy ul. Marszałkowskiej pomocnik komisarza cyrkułu IX-go Kobcew i urzędnik tegoż cyrkułu Kakowski, przy pomocy niższych organów policyjnych aresztowali Jana Sangurskiego i Juljana Szmigielskiego, podejrzanych o fabrykowanie fałszywych 20-kopiejkówek.

Podejrzenie to okazało się zupełnie uzasadnionem, w mieszkaniu ich bowiem znaleziono maszynkę do robienia rzeczonych monet, 10 sztuk gotowych już 20-kopiejkówek i kilka jeszcze innych dodatkowych przyborów.

Wobec tak wyraźnych dowodów, zaaresztowani przyznali się do winy.

Po spisaniu protokułu fałszerzy odprowadzono do więzienia.

= Smutny wypadek.

Wczoraj nad wieczorem, w będącym już na ukończeniu 3-piętrowym domu Salomona Neufelda przy ul. Wilczej pod № 43-im zaszedł niezwykły wypadek.

Gdy robotnicy kończyli już swoją robotę, naraz dał się słyszeć silny huk, który przeraził nietylko miejscowych, ale i mieszkańców sąsiednich nieruchomości.

Niebawem spostrzeżono, iż przyczyną tego huku było zawalenie się klatki schodowej, przy której właśnie pracowało 5-ciu ludzi, a mianowicie: Jan Jagiełło (28 lat), Szymon Boszko (23 lata), Wilhelm Cichosz (29 lat), Teodor Grzesiak (32 lat) i Antoni Stigalis (23 l.).

Nieszczęśliwi, wskutek spadania gruzów i założonych już trepów ponieśli mniej lub więcej ciężkie obrażenia.

Najwięcej ucierpieli Jagiełło i Boszko.

Pierwszy ma 3 rany na głowie i 2 na twarzy, drugi zaś prawą rękę zmiażdżoną, nogi i głowę pokaleczone; inni ulegli silnemu potłuczeniu.

Na miejsce katastrofy niezwłocznie przybyła władza policyjna, a zabezpieczywszy dom, rozwinęła śledztwo celem zbadania przyczyn owego zawalenia.

Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwym dr. Kotelewski, poczem odwieziono ich na dalszą kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Utonięcie.

Zamieszkały w domu pod № 63-im przy ul. Pańskiej 16-letni Stanisław Głogowski w dniu wczorajszym używał kąpieli wiślanej w miejscu na ten cel nie przeznaczonem.

Głogowski, natrafiwszy na głębię, pomimo wysiłków, wydostać się nie mógł i niebawem też poszedł na dno.

Ciała nieszczęśliwego chłopca nie odnaleziono.

= Ospa.

W domu pod № 16-ym przy ul. Fabrycznej i w domu pod № 12-ym przy ul. Wspólnej kilkoro dzieci zapadło na ospę.

Środki dezynfekcyjne zarządzono.

= Poparzenie.

Zamieszkała w domu pod № 33-im przy ul. Nowy Świat Walerja Zalewska, przy oczyszczaniu ubrania benzyną, przez nieuwagę zbliżyła się do rozpalonej kuchni, wskutek czego suknia buchnęła płomieniem.

Ogień niezwłocznie ugaszono, Z. atoli uległa poparzeniu rąk.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 13-ym b. m. pisze:

„Zabiegliwości p. Władysława Wizbeka, znanego tutaj przemysłowca, zawdzięczać należy, że dawno już zapoczątkowany projekt założenia kolonij letnich dla ubogiej dziatwy łódzkiej, pod protektoratem tutejszego chrześcjańskiego Towarzystwa dobroczynności, wchodzi w życie.

W uzupełnieniu podawanych kilkakrotnie przez *Kurjer* notatek w sprawie rzeczonych kolonij, możemy donieść, że prośba zarządu Towarzystwa dobroczynności o udzielenie pozwolenia na założenie letnich siedzib dla dzieci przeszła wszystkie instancje i przedstawiona obecnie została z przychylną opinją władzom decydującym.

Wszelkie przygotowania do założenia kolonij już poczynione zostały, a p. Wizbek, zapewniwszy fundusz, na utrzymanie kolonij potrzebny, pozyskał dla umieszczenia ich następujące miejscowości w okolicy:

1) folwark Ziewanice w majątku Główno, powiatu brzezińskiego, własność pani Apolonji Matuszewskiej;

2) majątek Widzew, w pow. łaskim, własność p. Oskara Kindlera i

3) majątek Szydłów, w pow. łódzkim, własność pani Emilji Wernerowej.

Wymienione miejscowości położone są nad rzekami, otoczone lasami i odpowiadają wszelkim warunkom, stawianym kolonjom letnim.

Pierwsza partja dzieci będzie wysłana do Ziewanic, gdzie pani Matuszewska, powszechnie szanowana obywatelka ziemska, której filantropja znana jest wielu instytucjom dobroczynnym, prócz dogodnego pomieszczenia, zaofiarowała całkowite utrzymanie przez lato dla dzieci wysłanych na kolonję.

Wczoraj odbyła się narada grona osób, krzątających się około założenia powyższych kolonij letnich, której wynikiem było omówienie terminu inauguracji nowej a wielce pożytecznej w Łodzi instytucji.

Inicjatorzy obiecują sobie, że nie później, jak d. 1-go lipca r. b. będą w możności dzieło swe uwieńczyć.

Po otrzymaniu odpowiedniej decyzji władz, podamy skład zarządu kolonij letnich oraz komitetu, kwalifikującego dzieci do wysłania na wieś.

Dziś, jako w uroczystość św. Antoniego Padewskiego, rozpoczął się odpust w Łagiewnikach pod Łodzią, tydzień trwający.

Od kilku dni przez miasto przeciągają liczne kompanje pielgrzymów, spieszące do powyższej miejscowości, a dzisiaj od rana na ulicach Łodzi pełno było barwnych strojów wieśniaczych, głównie kraśnych włościanek z księstwa łowickiego.

W tutejszem gimnazjum męskiem egzaminy roczne ukończone będą w sobotę, w niedzielę zaś, tj. d. 19-go b. m., nastąpi uroczysty akt zamknięcia roku szkolnego.

W nabytym niedawno majątku Bugaj pod Piotrkowem p. M. Schlossberg, przemysłowiec tutejszy, zamierza podobno założyć na większą skalę farbiarnię przędzy.

Fabrykanci tutejsi otrzymali przed kilku dniami przepisy, wydane przez piotrkowską komisję do spraw fabrycznych a dotyczące prowadzenia robotniczych kas zapomogowych.

Okropną śmierć wybrał sobie niejaki August Fidler, b. szwajcar w kantorze firmy „Bracia Gehlig”.

Rzucił się on pod koła wozu naładowanego węglem, z których jedno przejechało mu szyję i udusiło, miażdżąc przytem część czaszki...

Powodem samobójstwa była nieuleczalna choroba, na którą F. cierpiał oddawna, a w ciągu ostatnich trzech tygodni leżał w łóżku.

Wypadek nastąpił o godz. 7-ej rano, na rogu ulic Dzielnej i Widzewskiej, w pobliżu wiaduktu kolejowego, dokąd F. przyszedł wprost ze swojego mieszkania w domu Hintza przy ul. Dzikiej.”

+ Fabryka cementu.

W d. 10-ym b. m. na Tatarach w Lublinie ukończono budowę próbnego pieca do wypalania cementu portlandzkiego.

Po założeniu ognia piec okazał się doskonałym.

Następnie rozpoczęto przygotowywać mieszaniny surowych materjałów, według proporcyj wskazanych przez analizę chemiczną, zrobioną przez specjalistów.

W tych dniach zjechać mają do Lublina technicy, zaproszeni do asystowania przy ostatecznych próbach mieszanin i wypalania cementu, oraz dla wykonania prób mechanicznych, aparatem prof. Michaelisa na gotowym produkcie.

Jeżeli próby wypadną dobrze, nie stanie zapewne już nic na przeszkodzie utworzeniu spółki, bowiem cały kapitał został już zapewniony, a ustawa spółki udziałowej, która ma być wkrótce zamieniona na akcyjną, jest już przygotowana.

W razie deklaracji udziałów po nad sumę preliminowaną, produkcja zakładu będzie zwiększona.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 16-go czerwca, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału opieki sierot i ochron.

— D. 17-go czerwca, o godz. 12-ej w południe, w kancelarji zarządu cmentarza odbędzie się posiedzenie członków dozoru cmentarza powązkowskiego.

— D. 17-go czerwca, o godz. 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału zupy rumfordzkiej.

— D. 17-go czerwca, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta roczna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XXVII-ej św. Pawła dla ubogich dzieci przy ulicy Nowy Świat pod № 39-ym, zaś o godz. 3-ej po południu w szwalni III-ej dla ubogich dziewcząt przy alei Jerozolimskiej pod № 74-ym.

— Do d. 17-go czerwca przyjmowane będą na przystani Towarzystwa wioślarskiego meldowania osad do tegorocznych wyścigów wodnych, zapowiedzianych na dzień 29-ty b. m. na Wiśle.

— D. 21-go czerwca, o godz. 11-ej przed południem, w sali resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. pod № 64-ym, odbędzie się posiedzenie członków zarządu Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 14-ym b. m.: „Dziekanem wydziału prawniczego na uniwersytecie tutejszym wybrany został prof. dr. Ulanowski, na wydziale zaś lekarskim prof. dr. Browicz.—Z Chabówki do Zakopanego trzy razy na dzień kursować będzie poczta. — Egzaminy dojrzałości w tutejszych szkołach średnich już się zakończyły.— W przyszłym tygodniu odbędą się tu wybory 28 członków rady miejskiej. Każdy z wybranych mandat swój piastuje przez lat sześć. Nigdy może dotąd w sprawie wyborów nie panowała taka, jak obecnie, apatja interesowanych i powszechna, rzecby można, obojętność. Rada obecna doprowadziła do tego. Podatki na rzecz gminy podniosła, pożyczki znaczne zaciągnęła, pomimo tego finanse gminy w opłakanem są położeniu i o projektowanem od lat 20-tu zaprowadzeniu wodociągów oraz racjonalnej kanalizacji bez nieprzewidzianej jakiejś materjalnej pomocy mowy być nie może. Adwokat tutejszy, dr. Stanisław Abłamowicz, czyni radzie miasta poważne zarzuty o lekkie traktowanie przekazanych na użytek publiczny zbiorów i bibljoteki po ś. p. Adrjanie Baranieckim. Zarówno wśród sfer inteligentnych, jak i pośród rękodzielników słychać głosy krytyki i niezadowolenia z działalności rady, w której odbywają się popisy wymowy, lecz brak praktycznego już tylko, a wcale nie jakiegoś wyższego poglądu na zadania i obowiązki zarządu miasta.— Stałem ciesząca się powodzeniem podczas gościnnych występów panna Irena Trapszówna na wczorajszem benefisowem swojem przedstawieniu owacyjnie była przyjmowaną. Artystka raz jeden jeszcze wystąpi na scenie tutejszej. — Wywołało tu wielką sensację doniesienie pism, że kilkunastu wyższym urzędnikom lwowskiej dyrekcji kolei państwowej kazano się podać do emerytury. Są to urzędnicy w sile wieku, którym brakuje po kilkanaście lat do wysłużenia pełnej emerytury. — W tych dniach przyszedł już do skutku układ między wiedeńskim „Länderbankiem” a galicyjskiem Towarzystwem kredytowem ziemskiem co do konwersji 72 miljonów $4\frac{1}{2}\%$ listów zastawnych. — Przybyła do Lwowa Marczellówna wystąpi we „Właścicielu kuźnic”.

× **Geffroy Saint-Hilaire.** Słynny zoolog francuski dzieli ssące i ptaki z punktu widzenia pożytku, jaki przynoszą ludziom na pięć następujących grup: 1) zwierzęta, jako czynniki zbytku, 2) zwierzęta pomocnicze, 3) zwierzęta dostarczające materjałów do celów przemysłowych, 4) zwierzęta jadalne, 5) zwierzęta dostarczające medycynie produktów leczniczych. Podobna klasyfikacja da się zastosować i do płazów, z których wiele daje się umieścić w grupie „pomocniczych”, człowiek bowiem może zużytkować ich niszczycielskie instynkty do trzebienia szkodliwych zwierząt. Osadnicy brazylijscy i australijscy oddawna znają niektóre gatunki żmij, tępiących w domach myszy i szczury. W krajach podzwrotnikowych, gdzie dniem i nocą grasują dokuczliwe owady, jaszczurki są nieocenione. Zwłaszcza w nocy trzebią one miljony pająków, gąsienic, much, robactwa wszelkiego rodzaju. Do grupy „pomocniczych” zaliczone być mogą i krokodyle, nie te jednak, co pożerają ludzi i zwierzęta, ale aligatory czyli kajmany, żyjące przeważnie w Ameryce. Kajman z Missisipi *(Alligator missisipiensis)* przebywa w wodach Luizjany, Karoliny południowej i Missisipi. Kształt jeho głowy przypomina łeb szczupaka. *Alligator cherops* żyje w Brazylji, Peru i na wyspie Gwadelupie. Skóra tych aligatorów stanowi cenny przedmiot handlu, gdyż używaną bywa na wyroby introligatorskie. Kajmany żywią się przeważnie szczurami, myszami i innemi szkodliwemi dla rolników zwierzętami. Tępienie gwałtowne kajmanów groziło swego czasu ruiną rolnikom Florydy. Na skutek petycji, licznemi opatrzonej podpisami, rząd miejscowy zakazał polowania na kajmany w ciągu lat pięciu.

BAŃKI MYDLANE.

Pewny siebie.

Do kantoru stręczeń służących wpada jegomość pewien, wściekły z gniewu.

— Panie—woła—tak się nie robi! Dałeś mi służącą i zaręczyłeś, iż szpilki nawet nie tknie. Tymczasem wczoraj zginęły mi dwie łyżki srebrne.

A na to właściciel kantoru z godnością:

— Tak... ale szpilki wszystkie zostały na swojem miejscu...

*

Roztropny gospodarz.

Gość, siedzący w restauracji, w rozpaczy wzywa gospodarza zakładu.

— Bójcie się Boga, ludzie! Coście wy mi dali! toż przy takiem jedzeniu można całkiem stracić apetyt!

— A o cóż panu dobrodziejowi idzie więcej?—zapytuje roztropny gospodarz ze zdumieniem.

*

Tytus, Rzymu imperator,
Duszy wielce mąż cnotliwéj,
Gdy uczynek dobry spełnił,
Mawiał: „Oto dzień szczęśliwy!”
L. Śliwiński o tem słyszał,
Gdy w Paryżu kiedyś śniadał
(Jadł homara, praprawnuka
Tego, co sam Tytus jadał).
Pokręciwszy tedy wąsa
(Co go właśnie zgolił sobie),
Rzecze: „Tytus miał dzień jeden,
Ja—„Szczęśliwe dwa dni zrobię.”
Wnet wyszukał Kadelburga
I Schönthana sztukę przednią,
Trochę piórem ją poskrobał
I przerobił odpowiednio.
Aktor wszelki i reżyser
Miał niemało do roboty,
Ale za to na Królewskiej
Zapanował humor złoty.
A Śliwiński, gdy publiczność
W kasie z rubli czyni zator,
Myśli: „Mam ja dni szczęśliwe,
Niby Tytus imperator...”

— Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia 5-ej klasy 160-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 18,513 rs. 4000 u kolektorki Golińskiej w Warszawie; nr. 12,878 rs. 2,000 u kolekt. Czaplickiej i Mantejfel w Warszawie; nr. 3260 rs. 1000 u kolekt. Chełmońskiej i Obniskiej w Warszawie; nr. 14,067 rs. 1000 u kolekt. Manowskiej i Skokowskiej w Warszawie; nr. 18,744 rs. 1000 u kolekt. Wojno w Warszawie; nr. 18,997 rs. 1000 u kolekt. Malinowskiej w Warszawie. Po rs. 400 wygrały następujące nra: 2396, 5953, 8547, 8618, 11,210, 11,476, 15,736, 16,621, 23,180.

Na wpisy dla uczniów.

Hr. Ponińska z Hosery rs. 3.

Na przytulisko.

Za 8 biletów Frascati, mimowolnie otrzymanych za dużo, współwinny rs. 2.

Dla najbiedniejszych.

Za przekroczenie podczas służby składa jako karę Józ. Jak. rs. 3.

Na kolonje letnie.

Stangret Piotr jako karę za fałszywy rachunek podany J. W. P. W. rs. 2.—Dwie paczki ubrań dla chłopców i dziewczynek na letnie kolonje od Zosi i Irenki S.—A. Kierst 7 par pończoch.—Dla małego Wodzińskiego na ubranie od U. W! R. D. Ż. W. W. rs. 2.

Nekrologja.

Ś. P.

Juljusz Ludwik

KNOLL,

KUPIEC,

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w Otwocku dnia 13-go czerwca 1893 r., przeżywszy lat 33.

Pogrążeni w głębokim smutku rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 16-go czerwca, to jest w piątek, o godzinie **4-ej** po południu z dworca drogi żel. nadwiślańskiej na cmentarz ewangelicko-reformowany. 2474

Ś. † P.

MARJAN BARCZ,

b. asesor farmacji urzędu lekarskiego miasta Warszawy, właściciel apteki,

opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 51, w dniu 14-ym czerwca 1893 r. przeniósł się do wieczności.

W głębokim smutku pozostała żona wraz z synami i rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 17-go czerwca, to jest w sobotę, o godzinie **11-ej** przed południem w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krak.-Przedm. oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **7-ej** wieczorem na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 891

Ś. † P.

JULJAN ZAREMBA,

emeryt, b. komisarz targowy m. Warszawy,

zmarł w dniu 13 czerwca r. b., przeżywszy lat 78. W głębokim smutku pogrążeni żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów nieboszczyka na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 16 czerwca, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **10 i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2478

Ś. † P.

Jakób Wiśniewski,

obywatel m. Warszawy i b. majster piekarski,

po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu d. 13-go czerwca r. b., w wieku lat 72. Pogrążeni w głębokim smutku córki, synowie, synowa, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w d. 16-ym czerwca r. b., t. j. w piątek, w kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej, o godz. **11-ej** przed południem, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godz. **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski 3—896

† W kościele św. Aleksandra odbędzie się żałobne nabożeństwo, w sobotę, to jest dnia 17-go czerwca, o godzinie **10-ej** zrana za duszę 2469

Ś. † P.

księcia Aleksandra Lubomirskiego,

zmarłego w Paryżu dnia 12-go b. m., w wieku lat 92.

† W piątek, t. j. d. 16-go czerwca, jako w dzień imienin

ś. p. Justyny z Moczarskich

TRZASKA

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godz. **9-ej i pół** zrana, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza rodzinę i przyjaciół. 2—2470—

† W sobotę, t. j. d. 17-go b. m., odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Wincentego Okęckiego

w kościele powązkowskim, o godz. **10-ej i pół** zrana, i przeniesienie zwłok z katakumb do grobu rodzinnego, na który to smutny obrządek zaprasza życzliwych pozostała żona, matka i dzieci. 2—2473—

† W dniu 16-ym b. m., w kościele św. Krzyża, przy głównym ołtarzu, o godzinie **11-ej** przed południem, odprawioną będzie msza żałobna za za duszę

ś. p. Marji z baronów Rönne

księżnej Ogińskiej,

zmarłej w dniu 12 b. m., przeżywszy lat 96, na którą wnuki i prawnuki zapraszają krewnych i życzliwych. —2476

† Jutro, to jest w piątek, dnia 16-go czerwca, jako w pierwszą rocznicę śmierci, odbędzie się o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, żałobne nabożeństwo za spokój duszy zmarłego w Kossowie lekarza

ś. p. Antoniego Kośmińskiego,

na które żona i rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —2467—

† Dnia 19-go czerwca, w poniedziałek, o godzinie **9 i pół** zrana, odbędzie się kościele na Powązkach żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Juljanny Petrów,

na które pozostała rodzina zaprasza. —2479—

† W dniu 16-ym czerwca r. b., to jest w piątek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za duszę ś. p. **Joanny Juljanny Czaban**, a to z legatu przez niegdy Joannę Czaban uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —822—

† W dniu 17-ym czerwca, to jest w sobotę, w kościele św. Józefa (po-karmelickim), o godzinie **10-ej i pół** zrana, w rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Aleksandra Majewskiego,

maszynisty dr. żel. w.-w. i w.-b., na które pozostała w nieutulonym nigdy żalu matka z rodziną po najlepszym synie i bracie zaprasza szanownych kolegów i znajomych. —895—

† W piątek, tj. dnia 16-go czerwca, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Józefy z Iwanickich**

Gostomskiej,

zmarłej we Lwowie, w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** przed poł., na które pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych i znajomych. 2—2480

† Dnia 17 czerwca, to jest w sobotę, jako w dzień urodzin

ś. p. Juljusza Glück,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Jana (archikatedralnym) o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała w głębokim żalu żona z córką i synami zaprasza krewnych i przyjaciół. —2476

NADESŁANE.

Dr ***Władysław Harajewicz*** b. sekundarjusz szpitala św. Łazarza w Krakowie, ordynuje w letnim sezonie w Marienbadzie „Villa Nizza" (Kaiserstrasse).

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

OŚWIADCZENIA HR. KALNOKY'EGO.

Wiedeń 15-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia delegacji przedlitawskiej hr. Kalnoky odpierał obszernie zarzuty młodoczechów i złożył ważne pokojowe oświadczenia. Trójprzymierze nietylko zezwala, ale i wymaga dążenia do dobrych stosunków z innemi mocarstwami. Nie pozwala ono tylko na osobne umowy. Minister napominał czechów do umiarkowania i utrzymania pokoju wewnętrznego.

WYBORY W NIEMCZECH.

Berlin 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Już o godzinie 9-ej zrana zapanowało dziś na głównych ulicach Berlina wielkie ożywienie. Kawiarnie i restauracje przepełnione. Wszędzie prowadzi się zażarta dyskusja. Pierwsze biuletyny z lokalów, w których głosują, przynoszą wieści bardzo pomyślne dla socjalistów. Szczególne wrażenie robią zbite kolumny robotników, ciągnące wielkiemi gromadami do urn wyborczych. Z przedmieść nadchodzące pociągi zwożą tłumy robotników. Prawie na pewno Berlin oświadczy się ogromną większością przeciw reformie wojskowej.

Berlin 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Socjaliści zerwali zgromadzenie wyborców zachowawczych w Kassel, na którem przemawiać miał Stoecker. Powitali oni mowcę okrzykami: „Pfui! krzywoprzysięzca! Towarzysz Ahlwardta!"

Berlin 15-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Wolnomyślni różnych odcieni postawili ogółem 229 kandydatur. Z tych przypada na frakcję Richtera 155, Rickerta 38, a na południowo-niemiecką frakcję ludową 33.

Luksemburg 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Przy wyborach do izby zwycięzyło na prowincji wyłącznie stronnictwo katolicko-agrarne.

OPINJA BISMARKA.

Erlangen 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Profesor Kahl, powróciwszy z Friedrichsruhe, zapewnia, że ks. Bismark uważa wzmocnienie armji za konieczne, zwłaszcza zaś, idąc dalej od planów Verdy'ego, życzy sobie znacznego wzmocnienia artylerji.

CARNOT.

Paryż 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— O zdrowiu Carnota obiegają ciągle bardzo niepomyślne wieści. Obawiają się nawet katastrofy. Lekarze konstatują, że chroniczne cierpienie wątroby, spotęgowane ciągłemi kolkami wobec wzmagającego się osłabienia prezydenta, grozi rychłem wejściem w fazę krytyczną. Jako domniemanego następcę wymieniają Constansa.

Paryż 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Carnot przesłał do Bretanji 50,000 fr., którą to sumę miał rozdać tam na cele filantropijne podczas projektowanej, a za radą lekarzy zaniechanej podróży.

USTAWA O KADRACH.

Paryż 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Prezes komisji wojskowej uprasza o cofnięcie ze względów patrjotycznych wszystkich poprawek, odnoszących się do ustawy o kadrach, i uchwalenie całej ustawy w jednym dniu, ponieważ dalsza zwłoka narażałaby siłę obronną państwa na wielkie szkody.

REWIZJA KONSTYTUCJI.

Bruksella 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Prawica klerykalna izby oświadczyła się prawie jednomyślnie za tem, że kolegjum wyborcze do senatu powinno być to samo, co do izby, tylko wyborcy do senatu muszą mieć ukończony 35 rok życia.

TRAKTAT Z MENELIKIEM.

Rzym 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Złożone przez ministra Brina w senacie oświadczenia co do traktatu z Ucciali zadowolniły powszechnie. Opinja uradowana jest zwłaszcza z tego, że Anglja i Niemcy uznały, iż Menelik nie ma prawa do wypowiedzenia traktatu. To samo odpowie ewentualnie Austrja. Francja przyjęła pismo Menelika do prostej wiadomości.

SKUPCZYNA.

Belgrad 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Skrajnie radykalne żywioły w skupczynie domagają się koniecznie przekształcenia gabinetu w kierunku wyłącznie radykalnym. Minister wojny, Franasowicz (postępowiec), podał się już do dymisji.

Belgrad 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Skupczyna wybrała Pasicza przewodniczącym. Dzisiaj spodziewają się mowy tronowej i złożenia przysięgi przez króla.

DYMISJA GABINETU.

Belgrad 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Zaraz po złożeniu dzisiaj przysięgi przez króla, gabinet Dokicza dla zachowania formy konstytucyjnej poda się do dymisji. Dokicz obejmie napowrót przewodnictwo gabinetu.

DEMONSTRACJE HYPNOTYCZNE.

Wiedeń 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wczoraj prof. Krafft-Ebing po raz pierwszy przed wielką publicznością robił doświadczenia z pohypnotyczną suggestją na kobiecie. Rezultaty zdumiewające. Wrażenie ogromne.

SPRZENIEWIERZENIE CELNE.

Paryż 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Sprzeniewierzenia celne firmy komisowo-ekspedycyjnej Flagolet wynoszą kilka miljonów. Uwięziono w dalszym ciągu Henryka Flagoleta, dyrektora ruchu Tiesseta i kilku innych urzędników celnych.

SAMOBÓJSTWO.

Wrocław 15-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Dyrektor szląskiej kompanji parowcowej, Neubert, odebrał sobie życie, ponieważ zapowiedziano mu, że nastąpi rewizja kas.

SPALENIE SIĘ POCIĄGU.

Bruksella 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur War.*)—Międzynarodowy pociąg kurjerski, idący do Calais, zapalił się w drodze. Czterdzieści osób musiało oknami wyskakiwać z wagonów, skutkiem czego wiele osób poniosło ciężkie rany.

ZBRODNIARZE W KOŚCIELE.

Altona 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Tutejszy kościół św. Jana splądrowali nocą w straszliwy sposób zbrodniarze.

CHOLERA.

Paryż 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W Alais zmarły znowu dwie osoby na cholerę.

STRASZNY WYBUCH.

Nowy Jork 14-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Skutkiem przejechania napełnionej dynamitem puszki na jednej z najludniejszych ulic nastąpił straszliwy wybuch. Wóz rozpadł się na szczątki, woźni-

ca z końmi zabity. Otaczające domy silnie uszkodzone.

Budapeszt 15-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— W Pięciukościołach znaczna część robotników wróciła do pracy.

Kiel 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Hrabia Turynu uczestniczył wczoraj w manewrach morskich, zwiedził kanał łączący morze Północne z Bałtyckiem i odjechał do Włoch.

Paryż 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Izba deputowanych obraduje nad projektem prawa o częściowem uzupełnianiu izby przez perjodyczne wybory.

Paryż 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Zmowa dorożkarzy upowszechniła się. Po mieście krąży drobna zaledwie ilość dorożek.

Bruksella 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Tutejsza *Chronique* donosi, że prokurator jeneralny państwa kazał zbadać, pod jakiemi warunkami belgijskie instytucje bankowe emitują walory argentyńskie.

Berlin 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 216 50 (wczoraj 216.40)
Ruble na dostawę 216 75 (wczoraj 216.50)

Corso kwiatowe.

Guttenberg redivivus.

Stanąłem i patrzę...

Stoję na szczycie rydwanu, na którego bokach czytam napis *Kurjer Warszawski*. A stoję wysoko, niby na Judahu skale, czołem niemal trącając o chmury. Czyżby w ten sposób chciano usymbolizować potęgę sztuki przeze mnie wynalezionej, potęgę pracy, która wznosi ludzkość na wyżyny, gdy tego zapragnie?

Być może... Dołem, tuż pode mną widzę Poezję, Muzykę i Naukę w zwartem siedzące gronie. Widzę dalej pachołków reklamy, w rogi dalekobrzmiące dmących, widzę Klio i Teatr, dostrzegam Rękodzieła i Handel, a dalej znów pachołka, który na prasie to i owo tłoczy. Wszystko to dostrzegam na jednym rydwanie, w cztery srokatej kombinacji rumaki ciągnionym.

Co to jest? A gdy się na zapytanie nad odpowiedzią biedzę, słyszę głosy stutysięcznego tłumu, który objaśnia mi słowa zagadki:

— To *corso*...

Rozkoszą wszechbytu jest istnienie, rozkoszą istnienia—życie, rozkoszą życia—ruch, rozkoszą ruchu—wesołość, rozkoszą wesołości—kwiaty...

I oto wiozą mnie na rydwanie ukwieconym, a kwiaty ścielą mi pod nogi. Nade mną niebo lazurowe, czyste i jasne, wokoło roją się tłumy nieprzejrzane i posyłają mi rozwiązanie zagadki:

— To *corso*...

Nieprzerwanym szeregiem ciągną kolasy, a każda z nich ugina się pod ciężarem róż, słowikowych kochanków, habrów, jak oczęta moich wspomnień młodości, *boule de neige*'ów, białych, niby śnieg nie pokalany niepogodą, fijołków, otchnionych wszystkiemi zapachami konającej wiosny. To *corso*, *corso* kwiatowe...

Widzę ten wspaniały obszar, zwany Łazienkami, cały zamieniony w teren morderczej walki, zwanej batalją kwiatów. Tłum powozów jest tak wielki, iż zwolna tylko poruszać się mogą, a pozwalają bić się na ślepo, i celować również na ślepo z galerji i z powozów. Dużo lata w powietrzu habrów i rumianku, ale wogóle przeważa barwa żółta. Z powozu do powozu fruwają pierwiosnki, których płatki raczej światłem, niż kolorem są nabrane. Tuż obok padają gradem aurykle, płowe, niby w śmietance umoczone; tuż bratki, aksamitne całe a pieszczotliwe w dotknięciu; tuż laki o szeroko wykrojonych płatkach, świetnie, niby ciągnionem złotem malowane, idące przez wszystkie tony i półtony, od ciepłych do gorących, pełnych blasku i siły słońca, które je wywołało z ziemi.

A z innych kolorów biel i czerwień występują w obfitości największej. Podobno arcydziełami przeforsowanego gustu XIX-go wieku są liny, poduszki, torty, korony, cyfry, rogi obfitości z kwiatów i to kwiatów żywych, pełnią całą naturalnego bogactwa pachnących. Wierzajcie mi, iż bynajmniej nie są dziwolągami kwiatowe uprzęże, kwiatowe chomonta, kwiatowe szprychy, kwiatowe uździenice. Cóż dopiero, gdy cały ten przepyszny teren zieleni, zwany Łazienkami, stanie się terenem niemorderczej i bezkrwawej walki kwiatowej. Kosze kwiatowe, wazony, parasole i wachlarze japońskie, namioty, rogi obfitości—wszystko to strzela kwiatami i kwiatami razy odbiera. Strojne a piękne kobiety bombardują ze swobodą nieporównaną i są ze swobodą umiarkowaną bombardowane. Uprzęże z wieńców i wstążek, prawdziwe twierdze kwiatowe zamiast kozłów — wszystko to bucha lawiną kwiatów, gradem bukiecików, a w braku wonnych arcytworów natury, lawiną... liści i traw, rosą uperlonych.

Z wysokości mojego rydwanu widziałem coś, zwane komitetem sędziów, widziałem nieprzejrzane tłumy, które po swojemu ferowały wyroki.

A nieprzejrzane tłumy? Może palmę zwycięską przyznały hr. Branickiemu z Willanowa za faeton, przybrany głogiem; może koszykowi kwiatów pp. Dziechcińskich, wędrującemu pod parasolem z przepysznych kwiatów; a może p. Arturowi Wierzbowskiemu, który, że prowadzi interes zbożowy, przybrał swój faetonik bardzo wdzięcznie w same kłosy i bławatki. A wybierać było w czem, bo i pałace „sterczące dumnie", i fabryki i plebs reprezentowane były obficie...

I oto patrzę z wysokości mojego rydwanu, jak mroki szare padają na kolasy i kwiaty, ocieniają wszystko mgłami nocy i rzucają ukwieconej przestrzeni słowo pożegnania. Patrzę i wsłuchuję się w gwar tłumu, który mówi mi ciągle:

— To *Corso*...

Guttenberg.

Do powyższego małe wyjaśnienie...

W porozumieniu z prof. Gersonem, mechanikiem teatrów p. Jasińskim i właścicielem remizy p. Konopnickim, redakcja *Kurjera* urządziła wóz alegoryczny.

Stanął tedy na piedestale Guttenberg, obok którego na platformie ugrupowały się: Muzyka, Poezja, Sztuka, Teatr, Handel, heroldowie reklamy itd.

Dekoracje kwiatowe—przez tłum zdarte w połowie drogi — nadesłał znany zakład „Flory", ściśle zbratany z *Ogrodnikiem polskim*, dekoracje kostiumowe—garderoby teatralne.

Zaprzężony w czwórkę koni *à la Daumont* „wóz prasy", skutkiem natłoku i zmienionej w następstwie tego marszruty w parku, nie zdołał przedefilować przed trybunami sędziów na równi z 600 innemi powozami...

Przed trybunami setka ekwipaży przejeżdżała kilkakrotnie, gdy wszystkie inne—a było ich do 800—docisnąć się nie mogły, zmuszone kursować po bocznych alejach Łazienek.

Powozy ukwiecone.

Brek Eugenji Augustowej hr. Potockiej, przystrojony habrami i żółtemi różami, i dogcart, przybrany w też same kwiaty, którym powoził August hr. Potocki.

Powóz Franciszkowej hr. Pusłowskiej, bardzo estetycznie przybrany słomą. Uwagę zwracała parasolka z kwiatów.

Śliczny elegancki amerykan jesionowy pani Ochorowiczowej, przybrany w cenerarja lila i róże melange, zwracał powszechną uwagę. Całości dopełniał parasol lila w formie olbrzymiej cenerarii. Ładny ten ekwipaż wyróżniono tem słuszniej, że tak amerykan, jak i jego ornamentacja kwiatowa są pomysłu właścicielki i pod jej okiem wykonane.

P. Ludwik Temler wystąpił z wozem, ciągnionym przez pięć koni, dosiadanych przez strzelców, a przystrojonym w sosny i świerki i ucharakteryzowanym w rozmaite godła i emblemata myśliwskie.

Wyróżniający się charakterystyką wóz ten mylnie przypisywano klubowi myśliwskiemu.

Przepyszną czwórką skarogniadą w ładnie przybranym powozie ukazał się w Łazienkach Józef hr. Potocki.

Do wybitniejszych ekwipaży zaliczyć też należy powóz pani Błochowej.

Bardzo ładnie przedstawiał się powóz baronowej Zachertowej, do którego ubrania służyły kwiaty o jasnych barwach, jak *boule-de-neige* i róże.

Amerykan p. St. Dziechcińskiego zdobiły przeważnie róże, zaś p. Feliks Dziechciński wystąpił z amerykanem, przybranym w kwiaty polne z parasolem kwiatowym ze smakiem przybranym.

Dużo smaku i gustu wykazała firma p. M. Konopnickiego w artystycznem przybraniu ekwipaży. Wymienimy ich kilka.

Powóz Marji z hr. Potockich ordynatowej hr. Zamoyskiej, ozdobiony na tle jasnych kwiatów makami ponsowemi.

Bardzo wdzięcznie wyglądał *panier-à-salade* panny Doria-Dernałowiczówny, zaprzężony w parę zgrabnych *poney-s*, w którego kwiatowej ornamentacji przeważały kwiaty polne.

Elegancki był powóz dra Groera, obity materją koloru mauve, przybrany przeważnie w kwiaty akacji, *boule-de-neige*, lilje i róże.

Sam p. Konopnicki wystąpił z faetonem lakierowanym na biało, obitym białą materją, na której tle prześlicznie wyglądały bukiety z traw i kwiatów. Koła i uprząż pokryte habrami i wstęgami. Faeton ciągnęły cztery konie, prowadzone przez dwóch żokiejów w kurtkach i żokiejkach niebieskich. Był to jeden z najbardziej stylowych ekwipażów wczorajszego *corso*.

Prześliczna czwórka arabczyków, z których trzy kare a jeden biały, w powozie, ubranym bławatkami, przybyła do Łazienek organizatorka *corsa*, Jerzowa ks. Radziwiłłowa.

Ksawerowie hr. Braniccy przyjechali powozem, ubranym bardzo oryginalnie w same tylko głogi, któremi osypana była także liberja służby.

Powóz hr. Raczyńskiej, która przybyła na *corso* z uroczą córką swoją, hrabianką Krasińską, zdobiły białe stokrocie i akacje.

Państwo Kazimierzostwo Sobańscy mieli powóz ubrany wdzięcznie w nenufory i inne kwiaty wodne.

Ładnie wyglądał faeton hr. Tyszkiewicza, którego ubranie z różnobarwnych bratków wyróżniało go wśród przeważających jasnych kolorów innych powozów.

Brek p. Komierowskiego zaprzężony w parę koni skarogniadych był przystrojony masą *boule-de-neige* i białych róż.

Z olbrzymiej masy najrozmaitszych powozów trudno wymienić dokładnie wszystko, co zasługiwało na uwagę, wspomnimy więc choć pobieżnie o tych, które wpadły nam w oko.

Powóz ks. Czetwertyńskiej, przystrojony w niezapominajki i róże dzikie; powóz p. Aleksandrowej Sianożęckiej, amerykan p. Powichrowskiego z ornamentacją z róż maréchal Niel na tle z mchu (nagrodzony puharem kryształowym), amerykan korn. Nosowa, ciągniony przez dobrze dobraną czwórkę gniadoszów, którego ubranie stanowiła girlanda z *boule-de-neige* i piwonij, amerykan p. Haberbuscha z kwiatami białemi i szafirowemi, faeton pani Orsetti przystrojony w trawę i kwiaty ponsowe, nareszcie mnóstwo powozów z pięknemi końmi i elegancką uprzężą, lecz mniej obficie osypanych kwiatami, lub których ubranie składało się z pęków samych tylko róż.

Niezwykłą ornamentację wehikułu wymyślił sobie ktoś, ubierając dorożkę w liście kapusty i główki sałaty. Ornament ten nie wytrwał jednak długo, tłum bowiem pieszy rozerwał go na strzępy i posługiwał się nim do rzucania do powozów podczas i po *bataille de fleurs*.

Nie brakło też i wozów z emblematami: cyklistów reprezentował olbrzymi, z zieleni złożony bicykl, otoczony masą mniejszych bicyklów, wioślarzy zaś z takiegoż materjału zrobiona łódź.

Na tle tych wszystkich powozów, breków i amerykanów odbijał silnie palankin japoński z siedzącą wewnątrz japonką, niesiony przez czterech japończyków i ozdobiony rozmaitemi wachlarzami i cackami japońskiemi. O zmierzchu latarnie papierowe zajaśniały światłem, dając widok oryginalnej a jaskrawej całości.

Z amfiteatru na Wyspie.

Szesnastu mędrców, zasiadających w górnej części amfiteatru, zdają się przysłuchiwać niezwykłej wrzawie, jaka się w alejach wspaniałego parku rozlega; zdaje się, jakby ich kamienne źrenice chciały zabłysnąć płomieniem życia... Ale napróżno—niema Pigmaljona, coby tchnął życie w ich kamienne figury...

To też z chwilą, gdy dwie lampy elektryczne rzuciły snop światła na widzów i urocze ruiny na wyspce, mędrcy stuszowali się w cieniu.

Natomiast amfiteatr zaczął się, ale bardzo powolnie, zapełniać widzami, którzy napatrzywszy się dowoli na kwiaty, ozdabiające przeróżne wehikuły, przyszli podziwiać... kwiatki baletowe...

Panna Rogińska, jako „córka źle strzeżona", wymknęła się z domu i wśród ruin z wdziękiem i gracją grała i tańczyła rolę Lizetty. Utalentowaną balerinę zasypywano oklaskami, których też nie szczędzono pp. Hermanównie, Niemyskiej i pp. Kuleszy, Walczakowi i wszystkim wreszcie wykonawcom tego baletu z piękną muzyką Hertela.

Niezależnie od tanów, widzowie oklaskują fajerwerki, które od strony pałacu zakreślają łuki i spadają za wyspęką, w postaci rakiet, rzymskich świec i t. d.

Po skończeniu „Lizetty" ozwały się dźwięki dziarskiego krakowiaka i po rozsunięciu kurtyny ukazało się „Wesele w Ojcowie", a wchodzące na scenę pary nadobnych tancerek i tancerzy witała publiczność burzą oklasków, z których największą część zbierała panna Ostrowska. „Stara gwardja" pp.: Filatyn, Gillert, Zuberbier, Przedpelski zyskiwali ciągle dowody uznania, jako też siły młodsze w osobach: panny Rowińskiej, I. i M. Nowakiewiczówien, p. Słowackiego i t. d.

Lekki dysonans w ogólnej harmonji, na jaką się złożyły: widowisko i prześliczna pogoda, wywołało jednoczesne granie dwóch orkiestr: ogrodowej i tea-

tralnej, albowiem wielokrotnie pierwsza zagłuszała ostatnią.

Wypadki.

Jak przystało na tłum kilkunastotysięczny—podczas *corsa* nie obyło się bez wypadków.

Przedewszystkiem tłum taki szturm przypuścił do bram kasowych, iż główna od Alei Ujazdowskich, przy ogrodzie botanicznym, runęła. Bilety sprzedawano z za krat...

Skutkiem tego mnóstwo osób weszło do parku bez biletów, ci zaś, którzy w bilety byli zaopatrzeni, porzucali je, nie mając komu oddawać. Wytworzyły się ztąd kasy, a raczej kasjerzy przypadkowi, którzy z za krat również sprzedawali bilety 30-kopiejkowe zrazu po 35—45-iu kop., potem po 10 kop.

Jednemu z kasjerów skradziono palto, drugiemu księgę biletową.

Co najmniej około 2,000 osób znalazło się w parku bez biletów.

Urządzili oni pod wieczór własną *bataille de fleurs*, na którą złożyły się gałęzie, krzaki, trawa z ziemią i... kamienie.

Były też wypadki innego rodzaju.

Podczas walki kwiatowej jedna z pań chciała podnieść rzucony z powozu bukiet, potknęła się i wpadła pod koła nadjeżdżającego ekwipażu, który ją przejechał przedniemi kołami.

Inna wypadła z mostu do wody i tonęła w stawie. Na szczęście wyratowano ją i dzięki drowi Kaplińskiemu, który jechał właśnie dorożką, odwieziono do domu.

Nagrody?...

Kto właściwie otrzymał trzy przez komitet wyznaczone nagrody—dotąd nie wiadomo.

Jeżeli komitet powstrzymał się z decyzją ostateczną, uczynił słusznie, większość bowiem ekwipażów, jak wyżej wspomnieliśmy, z powodu braku jakiejkolwiek organizacji, ze strony Towarzystwa dobroczynności obmyślonej, przed trybuny sędziowskie dostać się nie mogła.

Trafnie ktoś powiedział, iż pierwsze w Warszawie *corso* samo się zrobiło!...

Powodzenie nie jest zasługą ani Towarzystwa dobroczynności, ani żadnego z jego prezesów, ani tembardziej komitetu, na czele *corsa* stojącego.

Chaos zaś bezprzykładny, jaki panował, jest już ich winą niepodzielną.

Jutrzejsze wyścigi.

Program jutrzejszego siódmego dnia gonitw na polu mokotowskiem obejmuje siedem biegów.

I. Nagroda „Dam" ze składek i rs. 200 od Towarzystwa, dla 4-letnich i starszych ogierów i klaczy wszystkich krajów. Panowie jadą. Dystans 2 wiorsty—4 płoty.

U startu staną:

1) „Figaro" og. bar. Stromberga i F. Massa, 2) „Dafne" kl. kor. Paniutyna.

II. Nagroda imienia „Jerzego Fanshave" rs. 600, (*Handicap*), dla 3-letnich i starszych ogierów i klaczy wszystkich krajów. Dystans 2 wiorsty.

Biegać będą:

1) „Bloomsbury" kl. J. Reszkego (3 p. 18 f.), 2) „Milna" kl. Paradoksa (3 p. 10 f.), 3) „Herold" og. gn. A. hr. Potockiego (3 p. 11 f.), 4) „Jutrzenka" kl. A. ks. Lubeckiego (3 p. 15 f.), 5) „Madame du Barry" kl. G. Zielińskiego (3 p. 39 f.).

III. Nagroda „Jubileuszowa Towarzystwa" rs. 3,000, dla 3-letnich ogierów i klaczy wszystkich krajów. Dystans 2 wiorsty 133 sąż.

Startować będą:

1) „Kundry" kl. J. Reszkego, 2) „Pitypalaty" og. gn. S. Sonnenberga, 3) „Roi de Lahore" L. Grabowskiego i „Jarema Wiśniowiecki" og. kaszt. tegoż, 4) „Vauvineux" og. stadniny rządowej w Janowie.

IV. Nagroda „Czerniakowska" rs. 600, dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Dystans 6 wiorst. Panowie jadą.

Zapisane są:

1) „Dublet" wał. siwy p. J. Zbijewskiego, 2) „Strachino" og. gn. p. Lisaniewicza, 3) „Kochanka" kl. Greya, 4) „Good-boy" og. bar. Stromberga i p. F. Massa, 5) „Monarque" p. Kamaryna.

V. Nagroda „Prazka" rs. 500 dla 3-letnich ogierów i klaczy urodzonych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem. Dystans $1\frac{1}{2}$ wiorsty.

Biegać mają:

1) „Sulima" og. L. Grabowskiego, 2) „Lord Mayor" kor. Raddaza, 3) „Lissa" kl. Dobrogosta.

VI. Nagroda „Klubu myśliwskiego imienia Aleksandra hr. Berga (*Steeple chase*) rs. 1,500. Dystans około 5 wiorst—16 przeszkód.

Biegać mają:

1) „Tuman" og. gn. p. Lisaniewicza i „Rognieda" tegoż, 2) „Czardasz" og. bar. Stromberga i F. Massa, 3) Leda" kl. M. hr. Zamoyskiego.

VII. Nagroda „Pocieszenia" rs. 600, dla 3-letnich i starszych koni wszystkich krajów, które brały udział w gonitwach warszawskich 1893-go r., a nie przychodziły pierwszemi ani drugiemi. Dystans 2 wiorsty.

Biegać będą:

1) „Borea" kl. J. Reszkego, 2) „Forestière" kl. Greya, 3) „Milna" kl. Paradoksa, 4) „Estafette" kl. kaszt. bar. Stromberga i p. F. Massa, 5) „Regina" kl. G. Zielińskiego, 6) „Telimena" kl. p. A. Daszewskiego, 7) „Roi des Fainéants" kl. korn. Lichaczewa.

Początek wyścigów o godz. 4-ej po południu.

Następne ostatnie gonitwy odbędą się w niedzielę t. j. d. 18-go czerwca.

Jarmark świętojański.

Ilość wełny zważonej do dnia 14-go czerwca wynosi:

tegorocznej . . .	19,560 pud.	10 f.
zeszłorocznej . .	3,000 „	— „
razem . . .	22,560 pud.	10 f.

W dniu 14-ym czerwca zważono wełny tegorocznej strzyży:

na wagach miejskich	1,642 pud.	04 f.
„ „ bankowych	8,147 „	25 „
razem . . .	9,789 pud.	29 f.

Dnia tegoż na jarmarku zeszłorocznym zważono ogółem 8,780 pud. 35 f., a więc mniej niż obecnie o 1008 p. 34 f.

Zważona na wagach bankowych w dniu 14-ym czerwca r. b. wełna (8,147 p. 25 f.) oszacowaną jest przez samych właścicieli do ubezpieczenia na ogólną sumę 152,057 rs., pud więc ceniono przeciętnie prawie po 19 rs.

Obecnie więc znajduje się na jarmarku zważonej już wełny:

tegorocznej . . .	29,349 pud.	39 f.
zeszłorocznej . .	3,000 „	— „
ogółem . .	32,349 pud.	39 f.

O tymże czasie na jarmarku zeszłorocznym było wełny:

nowej	28,199 pud.	39 f.
starej	5,000 „	— „
ogółem . .	33,199 pud.	39 f.

Różnica zatem na niekorzyść tegorocznego jarmarku wynosi zaledwie 850 pud.; że zaś wełny niezważonej znajduje się ogromny stosunkowo zapas i dowóz wciąż jeszcze jednakowo jest ożywiony, przeto bez wątpienia ogólna dostawa na jarmark dorówna zeszłorocznej, a być może nawet ją przewyższy.

Wszystkie wagi miejskie i bankowe dziś, 15-go czerwca, usilnie pracują od samego rana.

Hodowcy w nader licznym komplecie stawili się dziś na plac jarmarczny; również i kupcy, przybyli do Warszawy zaledwie wczoraj wieczorem, dziś od samego już rana gorliwie obznajmiali się z partjami dowiezionej wełny; zaznaczyć tu wypada obecność na placu jarmarcznym następujących najpoważniejszych odbiorców:

Z Wrocławia pp.: Freund, Juljusz Haser i Henschel.

Z Narwy reprezentant fabryki Stiglitza, p. Lindenblum.

Z Dago reprezentant fabryki Ungernsternberga, p. Pulwermacher.

Z Opatowa p. Nitsche.

Z Kalisza p. Repphan.

Z Łodzi p. Fischer.

Wreszcie z Białegostoku pp.: Ch. B. Sakheim, Leon Lakheim, Markus Gordon i Mendelsburg.

Dowóz tryków trwa jeszcze, mianowicie nadeszły dziś rano trzy partje: z dominjum Zatory, p. Władysława Przyłubskiego, 44 sztuki czystej krwi Negretti; z dom. Sokołów, p. Jana Wężyka, 14 sztuk czystej krwi Negretti; z dom. Przewodowo, p. Gustawa Ponikiewskiego, 19 sztuk czystej krwi Negretti.

Sprzedaż tryków już się rozpoczęła, sprzedano: z dom. Passy, p. Halperta, 30 sztuk czystej krwi Negretti po cenie od 40 do 75 rs. za sztukę; z dom. Boża-Wola, p. Adolfa Poth, 1 sztukę Rambouillet-Negretti za rs. 38; wreszcie z dom. Wola Pękoszewska, p. Jana Górskiego, 2 sztuki Elektoral-Negretti za rs. 50 i 60.

Dziś, t. j. w pierwszym dniu jarmarku, sprzedaż wełny rozpoczęła się, lecz do południa uskuteczniono zaledwie kilka tranzakcyj niemal wyłącznie na wełny średnio-cienkie, przyczem płacono do 5-iu talarów na centnarze drożej, niż w r. z.; zaś z podaniem cen za najprzedniejsze gatunki wełny kupcy się jeszcze wstrzymywali, nagabując wszakże producentów o postawienie ostatecznych żądań, tym sposobem na popołudnie zapowiada się ożywiony ruch tranzakcyj.

Zapowiedziane na wczoraj zebranie przedjarmarczne w sali giełdowej producentów i odbiorców wełny zrobiło kompletne *fiasco*; albo więc tego rodzaju narady, tak energicznie przed trzema laty zaprojektowane przez p. Bronisława Wernera, członka komitetu jarmarcznego, nie mają jeszcze u nas racji bytu, albo też brak odpowiedniej inicjatywy ze strony najpoważniejszych przedstawicieli z pomiędzy osób bezpośrednio interesowanych, jaki się ujawnił na dość licznem zresztą pierwszem zebraniu przed dwoma laty, zniechęcił ogół i wywołał tę absolutną ignorancję, o której najdobitniej przekonano się wczoraj.

W dalszym ciągu dowozów nadeszły dziś zrana następujące partje wełny tegorocznej strzyży:

Z dominjum Łopiennik Strojnowskiego 106 p. 10 f., z dom. Uszkowo Jana Jaworowskiego 39 pud. 20 funt., partja wełny z okolic Mławy 128 pud. 32 f., z dom. Zosin Franciszki Bielickiej 41 pud. 12 f., partja wełny z okolic Garwolina 31 pud. 33 f., z dom. Fajsławice Józefa Florkowskiego 188 p. 22 f., z dom. Śmiecin Ignacego Gutkowskiego 40 pud. 1 f., z dominjum Rudzienek Antoniego Daszewskiego 71 pud. 7 f., z dom. Prawda Jana Kownackiego 88 pud. 26 f., z dom. Garbów hr. Jezierskiego 75 pud., z dom. Rawy Chaniewskiej 33 pud. 22 f., z dom. Rembkowo Tekli Husarzewskiej 32 p. 18 f., z dom. Stofewo Porazińskiego 23 p. 39 f., z dom. Miastkowo 206 pud. 39 f., z dom. Zaborówek Władysława Janowskiego 49 pud. 9 f., z dom. Brwinów Stanisława Lilpopa 56 pud. 7 f., z dom. Wieś Bolimowska Zdzisława Twarowskiego 62 pud. 12 f., z dom. Nadolne Edmunda Dobrzańskiego 55 pud., z dom. Guzów Feliksa Sobańskiego 131 pud. 37 f., z dom. Dębsko Władysława Ołdakowskiego 39 p. 25 f., z dom. Szczytno Bagniewskiego 50 pud. 20 funt., z dom. Bramki Stanisława Zalińskiego 16 p. 25 f., z dom. Młodzieszyn Boniewskiej 133 pud. 15 f., z dom. Żelechów Jana Ordęgi 54 pud. 18 f., z dom. Chromakowo Teofila Mieczkowskiego 62 p. 8 f., z dom. Czułczyce Moraczewskiego 78 pud. 20 f., partja wełny z okolic Lublina 244 pud. 32 f., z dom. Kawęczyn Jana Głuchowskiego 47 pud. 20 f., z dom. Szumek Ludwika Duczymowskiego 119 pud. 20 f., z dom. Zatory Władysława Przyłubskiego 317 pud. 13 f., z dom. Luszewo Pelagji Grabowskiej 81 p. 16 f., z dom. Dziektarzewo Kajetana Piechowskiego 59 pud., z dom. Łukowo Aleksandra Szurra 131 pud. 31 f.; z dom. Zamość Kazimierza Strzeszewskiego 80 pud., z dom. Kowichty Ziółkowskiego 79 p. 10 f., z dom. Wróblewo Henryka Jaworowskiego 42 pud., z dom. Sielec Stanisława Karczewskiego 133 pud., z dom. Drobin Eugenjusza Kunkla 97 pud, 16 f., z dom. Dalanówek Lucjana Klamborowskiego 50 pud., z dom. Zaborowo Kazimierza Goreckiego 125 pud., z dom. Pilichowo Romana Góreckiego 124 pudy.

GIEŁDA.

Warszawa, 15-go czerwca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 216.50 i 216.75, co się równa kursom 46.20 i $46.12\frac{1}{2}$ bez kosztów, gdy Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 9.41. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 46.30 (odpowiadającym 216 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę w zwykłych warunkach do $46.37\frac{1}{2}$ (t. j. 215.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś $7\frac{1}{2}$ kop. na korzyść Berlina i tyleż na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu sierpnia r. b. po 46.30, w końcu lipca r. b. po $46.27\frac{1}{2}$ i w końcu b. m. po $46.27\frac{1}{2}$.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 46.30, $46.32\frac{1}{2}$, 46.35 i $46.37\frac{1}{2}$, przeważnie jednak po kursach $46.32\frac{1}{2}$ i 46.35. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po $46.22\frac{1}{2}$. **Londyn** krótki bez nabywców. Za **Paryż** krótki osiągano 37.60. **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.45, za Londyn krótki 9.41, za Paryż krótki 37.65 i za Wiedeń krótki 77.10, przy chęci płacenia $46.22\frac{1}{2}$ za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 3%, w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, lecz ospałe, **przy tendencji** słabej. Za listy likwidacyjne żądano po 98.25 i 98.—, stosownie do wielkości odcinków, bez ruchu. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102.— II-ej em. i po 103.75 III-ej em. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych II-ej em. z roku 1866-go po 222.75 i po 223.—. Biletów 5% Banku państwa II-ej em. kupiono po $103.37\frac{1}{2}$. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go I-ej ser. ceniono po 95.75 i po 95.25 trzy następne serje. Pożyczki wewnętrzne $4\frac{1}{2}$% z r. 1893-go zbywać chciano po 99.65.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.45 i po 98.85 listy zastawne ziemskie $4\frac{1}{2}$%, a umieszczono kilka tys. listów 5% po 100.20, oraz kilkanaście tysięcy rubli $4\frac{1}{2}$% listów po 98.65 i 98.70.

Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.30 I-ej, II-ej i III-ej serji, po 102.— IV-ej serji i po 101.75 dwie ostatnie serje, nabyto zaś kilka tysięcy VI-ej s. po 101.65 i 101.70.

Listów zastawnych 5% m. Łodzi kupiono kilka tysięcy III-ej serji 100.85, przy chęci otrzymania po 101.15 za II-ej, III-ej i IV-ej s.

Obligi kanalizacyjne miasta Warszawy w żądaniu po 101.50, a wzięto kilka tys. po 101.30.

Za 5% listy zastawne wileńskie chciano otrzymać po 101.25, a kupiono kilka tysięcy po 101.10 i 101.05.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. —.—, do 11.37 *netto*. Wiadro 78% rs. —.— do rs. 9.05—2%. Dowozów brak, zapasy bardzo mocne. Usposobienie bardzo mocne.

W. O.

Sprawozdania z targów.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 14-go czerwca 1893 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Zyta	— wag.	— wag.	11 wagonów
Owsa	2 "	3 "	21 "
Mąki żytniej	— "	— "	— "
Mąki pszennej	— "	— "	3 "
Kaszy jaglanej	6 "	6 "	240 "
Kaszy gryczanej	— "	1 "	13 "
Ryżu	— "	— "	8 "
Pszenicy	— "	— "	18 "
Jęczmienia	— "	— "	15 "
Grochu	— "	— "	— "
Gryki	— "	— "	12 "
Cebuli	— "	— "	— "
Fasoli	— "	— "	— "
Łoju	— "	— "	7 "
Makuchów	— "	— "	1 "
Kukurydzy	— "	— "	— "
Mąki kartoflanej	— "	— "	— "
Cukru	— "	— "	— "
Rodzenków	— "	— "	4 "
Żelaza	— "	— "	— "
Tranu	— "	— "	— "
Razem	8 wag.	10 wag.	353 wagonów

Cukier. *Petersburg* 10-go czerwca.—W ubiegłym tygodniu przebieg targu był bardzo spokojny, przy cofających się cenach. Skutkiem słabszych wiadomości z Kijowa i licznych zaofiarowań towaru, nabywcy zachowali się wyczekująco, i co zatem idzie, obroty były małe, a wobec wczorajszej obniżki cen za rafinady, kupujący zupełnie zaprzestają nabywać. Za mączkę cukrową krystaliczną na towarze gotowym na wagony i w sprzedaży cząstkowej płacono rs. 5.70 do 5.80, według gatunku. Na dostawę letnią i z przyszłej kampanji nic nie robiono. Rafinady miały obrót ospały. Wczoraj Koenig obniżył cenę o 15 kop., skutkiem czego ceny wynoszą obecnie rafinada Koeniga, gatunek uprzywilejowany, rs. 6.90, brak rs. 6.85; rafinada Szuchowa gatunek uprzywilejowany rs. 6.70, brak rs. 6.65.

Gdańsk, dnia 12-go czerwca. Pszenica krajowa spokojnie, bez zmiany, towar tranzytowy w słabem usposobieniu, przy cenach niższych. Płacono za polską tranzyto pstrą obsadzoną chorą 732 gr. 113 m., pstrą obciągniętą 728 gr. 115 mar., wysoko-pstrą cokolwiek obsadzoną 753 gr. 123 m., jasno-pstrą 769 gr. 125 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na czerwiec-lipiec 124½ mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 127 mar. w zaofiarowaniu, 126 mar. w poszukiwanin, na wrzesień-październik 128 mar. płacono, pozostało 128 mar. w zaofiarowaniu, 127½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 128 mar. w zaofiarowaniu, 127½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 124 mar. Żyto krajowe bez zmiany, towar tranzytowy słabiej. Płacono za polskie tranzyto 702 gr. i 720 gram. 102 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na czerwiec-lipiec dolnopolskie 104 mar. płacono, na lipiec-sierpień dolno-polskie 105 m. płacono, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 106 m. płacono, na wrzesień-październik dolno-polskie 107 mar. w zaofiarowaniu, 106½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 108 mar. w zaofiarowaniu, 107 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 103 m. Wypowiedziano 50 tonn. Jęczmień targowano polski tranzyto 668 gr. 112 m. za tonnę. Groch polski tranzyto warzelny 116 m., na paszę cokolwiek spleśniały 100 mar. za tonnę targowano. Polski bon koński tranzyto 120 m. za tonnę płacono. Polski bobik świński tranzyto 98 m. za tonnę płacono. Siemię konopne polskie 195 mar. za tonnę targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 56¼ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 36 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 36½ mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 36¾ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień 37 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu bardzo spokojne. Kurs w Gdańsku 217.80 mar. za 100 rs.

Wełna. *Poznań* 13-go czerwca. (Jarmark na wełnę). Tendencja wciąż niechętna. Redukcja cen powiększyła się jeszcze o 5 m., tak, iż niektórzy sprzedawcy ponieśli dotkliwe straty. Sprzedano około ⅞ rozporządzalnego materjału. Wełny niemyte były poszukiwane. Co do lepszych wełn na sukno, jarmark nie pokrył zapotrzebowań. Dla tego też odbywał się jeszcze handel na składach. Przybyli fabrykanci z Bratz, z Berlina i z prowincji nadreńskiej.

Poznań 14-go czerwca. (Jarmark na wełnę). Jarmark uważać należy jako skończony; prawie wszystko sprzedane. Ogólny dowóz wynosił 9,450, wobec 11,961 centn. w r. z. Mycie ucierpiało z kurzu i nie odpowiadało oczekiwaniom. Przedniodominjalnych gatunków brak. Przednie gatunki osiągnęły 125 m. do 140 m., średnio-przednie 110 m. do 122 m., średnie 98 m. do 105 mar. Włościańskie 88 m. do 95 m., niemyte lekkie 40 m. do 46 m., ciężkie 35 m. do 38 m. Felerową wełnę sprzedano o 20 do 25 m. niżej, niż w r. z.

Targ bydła i trzody chlewnej w Będzinie z d. 7-go czerwca 1893-go r.:

	Dostarczono	Sprzedano na potrz. miejsc.	Sprzedano na eksport	Na potrzeby miejscowe		Na eksport		Cena żywa		Cena mięsa	
	Sztuk			Sztuka rs.				Funt kop.			
				od	do	od	do	od	do	od	do
Świnie i wieprze:											
miejscowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
dost. kolejami	2000	470	1500	10	120	45	120	13	—	—	15
Woły:											
opasowe . zwyczajne	30	30	—	70	130	—	—	—	—	12	—
Krowy	200	180	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Barany	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Owce	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Słonina	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20	—

Usposobienie średnie. Popyt za granicę dobry. Z zagranicy przybyli nabywcy główniejsi: z Beuten, Mysłowic, Katowic, z gór Tarnowskich i Zwoznik. — Mimo wielkiego dowozu, świnie do chowu nadzwyczaj drogie.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Droga Tygrysico! Wobec tego co w obecnym czasie dowiadujesz się. — Niepodobna! Odkładam jeżeli by to możebne na przyszł. — Serdeczne pozdrowienie zasyła zawsze cię ubóstwiający
2477 Motylek.

— Zastosowałem się nieznacznie. Rad bym osobiście podziękować. 2471

OGŁOSZENIE

Magistrat miasta Warszawy,

podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 (31) Sierpnia r. b., odbędzie się w sali licytacyjnej tegoż Magistratu konkurencja, przez opieczętowane deklaracje, na budowę i użytkowanie halli targowej na placu po byłych koszarach Mirowskich w Warszawie, służyć mającej do sprzedaży artykułów spożywczych.

Halla składać się ma z dwóch oddzielnych budowli, jednej do sprzedaży mięsa i ryb, drugiej do sprzedaży innych produktów, pobudowaną zaś być winna nakładem przedsiębiorców, podług planów i kosztorysów, zatwierdzonych przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych. Koszta wznieść się mających budowli obliczone według anszlagu na rs. 1.164,797 kop. 74, niezależnie od wartości placu, który Magistrat wyznaczy przedsiębiorcy bezpłatnie.

Budowa prowadzić się będzie pod kontrollą specjalnej Komisji, przez Magistrat wyznaczonej; po ukończeniu zaś takowej, wzniesione budowle będą oddane na pewien oznaczony okres czasu w posiadanie i użytkowanie przedsiębiorców. Po upływie tego czasu pomienione budowle wraz z całym inwentarzem ruchomym i nieruchomym, do nich należącym, przejść winny w stanie zupełnie dobrym na własność m. Warszawy.

Na zasadzie dokonanego przez Magistrat obliczenia, najwyższy okres czasu, potrzebny do zamortyzowania kapitału nakładowego procentem 6%, oznacza się na lat 40. Zmniejszenie tej liczby lat przez deklaracje przedsiębiorców jest przedmiotem konkurencji.

Przystępujący do konkurencji obowiązani są przedstawić w zapieczętowanej kopercie, pod adresem Prezydenta m. Warszawy, deklaracje wraz z kwitami kassy miejskiej na wniesione tamże kaucje w summie 50,000 gotowizną lub w papierach procentowych, przyjmowanych na vadium przy licytacjach.

Termin składania deklaracyj oznacza się do dnia 19 (31) Sierpnia 1893 r., do godziny 12-ej w południe.

Szczegółowe warunki budowy i użytkowania halli oraz plan i kosztorysy, przeglądane być mogą codziennie w Wydziale Administracyjnym Magistratu m. Warszawy codziennie od godziny 9-ej rano do 3-ej po południu, z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych.

Wzór deklaracji pomieszczonym jest między innemi w Dzienniku Warszawskim i Gazecie Policyjnej Warszawskiej, oraz może być otrzymany w biurze Magistratu. 771r

---

OGŁOSZENIE.

W powiecie Łęczyckim, gminy Chociszew, w lesie majoratu Reksul, jest do sprzedania

drzewa budulcowego

4 cięcia, czyli 24 dziesiatyny. Osoby interesowane mogą zasięgnąć bliższej wiadomości u podleśnego na osadzie leśnej Antoniew w tymże lesie. 794r

Podleśny J. Iżycki.

W dniu 17 Marca 1893 r. zmarła w Wrocławiu, w wieku lat 67, Fanny ***Eckardt***, urodzona ***w Kaliszu***, podająca się za wdowę po majstrze hutniczym ***Brinnitzer***. Jako kurator spadku, przez sąd ustanowiony, wzywam spadkobierców oraz najbliższych krewnych zmarłej, aby zgłosili się do mnie. 802R

Bendix,

Adwokat w ***Wrocławiu*** (Ring 8).

Do sprzedania

WILLA

w Grodzisku, składająca się z domu nowego o 6 pokojach, 2 kuchniach, ze spiżarkami i 3 werendach, altanki, piwnicy i 2 komórek— z ogrodem spacerowo-owocowym i sadzawką zarybioną. — Wiadomość u szwajcara stacji Grodzisk. 1143

OBICIA

w wielkim i zupełnie nowym wyborze na składzie fabryki

Braci

Tarnopol.

Ceny od 9 kop. do 5 rs. za rolkę.

Warszawa, Miodowa № 3. 652R

Został oddany na skład do księgarni PP. Gebethnera i Wolffa **walc**, poświęcony

pani Helenie Modrzejewskiej,

kompozycji p. Stanisława Komara, którego utwory znane są wielu miłośnikom sztuki, lecz dotychczas nie były drukowane. Melodyjny ten i oryginalny walc, jest do zalecenia grającej publiczności, jako utwór muzyczny nieposledniej wartości. 1141

W dniu 23 Czerwca (5 Lipca) r. b., w III Wydziale Sądu Okręgowego tutejszego, sprzedaną będzie w drodze działów

Willa GROCHÓW

z oranżerją, całem umeblowaniem (13 pokoi), powozami, końmi i inaemi ruchomościami gospodarskiemi. Szczegółowy opis jest do przejrzenia w aktach sądowych i do sprawdzenia na miejscu, między 4—5 wiorstą za rogatką Moskiewską (Grochowską). 1140

CZYSTĄ

limfę zwierzęcą,

zdrową i prawdziwą, w żądanych dozach, przygotowanych do wskazanego stosowania, wysyła punktualnie **Zakład szczepień zwierzęcych, Lipsk,** Turnerstrasse 16 (założony 1877). 801R

Schlangenbad, Nassau

(Stacja „Eltville" dr. żel. Nassauskiej)
Hotel Victoria.
Hotel Pariser Hof.
Hotel Russischer Kaiser.

(NB. Skutkiem zaprowadzonych porządków wszystkie hotele jednakowego rzędu). 800R

Nagrody rs. 50.

W tym tygodniu zgubiono 200 rs., łaskawy znalazca zechce oddać do kantoru Hotelu Brühlowskiego, za powyższą nagrodą. 1145

Do mego interesu ekspedycyjnego, poszukuję zaraz

Subjekta,

któryby pracował już z powodzeniem w zakresie ekspedycji granicznej i ze stosunkami celnemi russkiemi dobrze był obeznany.— Oferty z warunkami adresować do Rudolfa Mosse w Toruniu, pod H. G. 50. 803R

---

28. Senatorska 28.

Kantor Komisowy „MONOPOL".

Podaje do wiadomości JW. Panów Obywateli ziemskich, że mając stosunki z pierwszymi fabrykami machin rolniczych, może powyższe rekomendować JW. Panom, z zupełną pewnością ich dobroci. 1142

Rekomenduje oficjalistów rolnych ze świadectwami.



WELOCYPEDY

najsłynniejszych angielskich, francuzkich i niemieckich fabryk:

„Humber & Comp. Ltd."
„Premier Cycl Comp. Ltd."
„Hillman, Herbert & Cooper",
„Peugeot Frères,"
„i Seidel & Naumann,"

od rs. 135,

z wszelkiemi nowościami i ulepszeniami na bieżący sezon, otrzymał i poleca

Ludwik Hilkner,

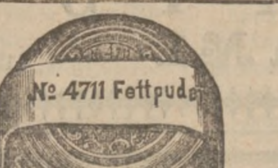
Reprezentant na Cesarstwo i Królestwo Polskie Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 5. (Telefonu № 555), wprost Uniwersytetu.—Cenniki bezpłatnie.

Ceny najniższe.

1) NB. Na Welocypedach reprezentowanych przezemnie fabryk, zdobyto na zeszłorocznych wyścigach szosowych i torowych: **Tytuł Mistrza jazdy na Królestwo Polskie** oraz **wszystkie pierwsze nagrody.**

2) **Od Komitetu Towarzystwa Cyklistów w Warszawie,** otrzymałem oficjalne **piśmienne podziękowanie** za dostarczanie najlepszych **Rowerów.** 703r

---



Puder tłusty.

najlepszy **dla skóry** w użyciu **do twarzy i rąk.**

Kupujący raczą zwracać uwagę na zatwierdzoną cechę fabryczną.

Nr 4711.

Strzedz się należy wyrobów podrabianych! 530r

Otrzymywać można we wszystkich Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych w Rossji i zagranicą.

Kucie koni pod nadzorem Bogojawleńskiego, lekarza weterynarji Warszawskiego dywizjonu Żandarmów, odbywa się

w Kuźni

ulica Żelazna Nr 69.

Tamże udziela się porady w chorobach koni, a specjalnie w chorobach kopyt 1111

LOMBARD PRYWATNY.

przy ul. Bednarskiej № 13.

zawiadamia, iż w d. 2 (14) Czerwca r. b. i dni następnych, odbywać się będzie licytacja na zastawy nie wykupione w swoim czasie.

1110 **OKSENBERG.**

Winkler, Kraszewski i S-ka,

Specjalna Fabryka Biszkoptów Angielskich, Francuzkich, Herbatników i Cukrów Deserowych.

Cukiernia i Fabryka, Rymarska № 16,

Magazyny: Marszałkowska 111 (między Złotą a Chmielną), Wierzbowa № 5, wprost Teatru

Poleca swe wyroby znane z wybornego smaku i wykwintnego wykończenia. Cukry deserowe wyborne ℔ 50 kop. z pudełkiem. Najdelikatniejsze pralinki w ogromnym wyborze, ℔ 60 k. z pudełk. Praliny jasne (Mignon), ℔ 80 k. z pudełk. Torciki pralinowe (Noemi) zwane, sztuka 40, 50 k. Znane ze swej dobroci bomby czekoladowe Russel i Modieska, sztuka 5 i 10 kop. Najlepsze pastylki miętowe ℔ k. 40. Pomadki owocowe w 12 gatunkach ℔ kop. 40. Karmelki owocowe ℔ 25 i 30 kop.; znakomite ciasteczka do wina ℔ kop. 40. Herbatniki i biszkopty waniljowe, ℔ kop. 30. Biszkopty szampańskie i francuzkie ℔ k. 50. — Obwarzaneczki z makiem i paluszki z solą, ℔ 30 kop. Sucharki warszawskie, ℔ kop. 25. Bomby panamskie, sztuka 5 i 10 kop. Babki wybornej ℔ k. 30. (Zandt babki) biszkoptowe ℔ 40 kop. Oraz cukiernia i magazyny przyjmują obstalunki na torty, piramidy, tace ciast, kremy i lody, po cenach nizkich. PP. Kupcom stosowny rabat. Fabryka wysyła także za zaliczeniem pocztowem.— Ogromny wybór bonbonierek, po cenach bardzo nizkich. 513R

W Dobrach Czyszkowie do wydzierżawienia od 1-go Lipca

Browar,

do wyrobu piwa zwyczajnego, położony blizko koszar wojskowych i miasta powiatowego Garwolina o 1 wiorstę.—Wiadomość u właściciela majątku na miejscu, dojeżdżać koleją Nadwiślańską, od stacji Pilawa szosą 9 wiorst, poczta Garwolin. 1124

Do sprzedania

Dobra Czyszków,

w bardzo dogodnem położeniu, odległe od Warszawy o 2 godziny jazdy koleją Nadwiślańską, od stacji Pilawa, 9 wiorst szosą, rozległości włók 55½, bez służebności, z lasem, płodozmianem, inwentarzem żywym i martwym, ziemia dobra. Dom mieszkalny i inne budynki murowane, Ogrody Angielski z oranżerją i 2 owocowe. Browar, 2 młyny wodne, stawy zarybione.—Wiadomość ua miejscu u właściciela, pocztą przez Garwolin. 1123

MAGAZYN Pauliny Szubert

1104

Erywańska 16,

poleca pozostałe z sezonu **modele Okryć, po cenach b. przystępnych.**

Magazyn Mebli

Zakład Tapicersko - Dekoracyjny

Hermana Reiss,

14, Erywańska 14.

poleca gustowne kompletne urządzenia oraz pojedyńcze sztuki meblowe, podług najnowszych modeli zagranicznych, w rozmaitych stylach.—Ceny umiarkowane. 1042

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Łuczyńskiej, Warecka 3, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 18572

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1743r

A. Francuzki świeżo przybyłe są do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Jaworskiej, Krak.-Przedmieście 7. 19950

Biuro kaucjonowane nauczycielskie Klementyny Jaworskiej, Krakowskie-Przedm. 7, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1744r

Buchalterji i rachunkowości handlowej, nauczyciel S. Rogulski. Niecała 4. 19012

Nauki rysunków udzielam, oraz przygotowywam uczni do szkół realnych i technicznych. Specjalnie udzielam rysunków ręcznych i technicznych, jako też teorji i perspektywy. Nauczyciel gimnazjum filologicznego. Hoża [illegible] 1923

Potrzebna nauczycielka, do przygotowania dziewczynki do 1-ej klasy. Żelazna 30, mieszkania 3. 20289

Pół ceny dla niezamożnych za kursy rzemiosł podczas wakacyj. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. 19721

Poszukuję miejsca ne wsi—na wakacje, do towarzystwa, lub jako nauczycielka muzyki. Wiadomość: Prosta 4, m. 22. 19829

Potrzebny nauczyciel na wieś, na czas wakacyj, może być student, do dwojga dzieci. Zgłaszać się: Nowo-Senatorska № 8, stróż wskaże. 20260

Potrzebny na wieś gimnazista na wakacje, do 10-letniego chłopca, za utrzymanie i koszta podróży. Jerozolimska № 67, mieszkania 9. 20254

Potrzebny jest korepetytor do chłopczyka. Wiadomość w Belle-vue, u wice gospodarza 20202

Poszukuję nauczyciela korespondencyj niemieckiej. Oferty przymuje Kurjer dla „Nikodema.” 20151

Potrzebny nauczyciel, izraelita, na wieś znający języki: polski, niemiecki, russki, francuski. Zgłosić się można: ulica Dzielna № 9, mieszk. 23, od 10 do 1. 19647

Student uniwersytetu, izraelita, zdolny matematyk, posiadający również języki starożytne, poszukuje lekcyj, na miejscu. Mogą być uczniowie wyższych klas. Wiadomość: Niecała 14—18. 19813

Student, (niemiecki, francuzki), poszukuje kondycyj na wyjazd. Chmielna 72, stróżowi. 19913

Student, izraelita poszukuje kondycyj na wyjazd. Oferty: Kurjer pod „L. B.” 20039

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd. Orla 10, m. 4. 1799r

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wyjazd na wakacje, lub na rok. Złota № 21, m. 15. 20192

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wieś i na wakacje. Zielna 13—20. 19886

Tania nauka kroju, krawatów, haftu, koronek, robót włóczkowych. Królewska 33 mieszkania 9. 12687

Uczennica Moniuszki, udziela muzyki. Język francuzki. Królewska 33, mieszkania № 9. 12688

Uczennica konserwatorjum pragnie wyjechać na wieś na wakacje, za lekcje muzyki Wspólna 10—4. 20195

Uczeń klasy VII-ej gimnazjum klasycznego, poszukuje kondycyj na wyjazd. Wspólna 40, mieszkania 16. 19505

Żądam za parę godzin zajęcia utrzymania dobrego na wsi podczas wakacji. Hoża 7—43. 18162

Doniesienia osobiste.

List dla Alfonsa na poczcie. 20155

Blondynka lat 22, przyjemnej powierzchowności, szlachcianka, moralna i pracowita, chce poznać w celu matrymonjalnym młodego człowieka, choćby biednego, lecz dobrego i pracowitego. Posag bardzo mały. Oferty (lecz tylko serjo) proszę składać poste-restante dla „M. A." 19826

Kawaler lat 32, katolik, szlachcic, szuka żony do lat 45, przyjemnej, którаby miała pracownię, zakład lub kapitału paręset rubli. Szanowne reflektantki, pragnące męża zacnego, raczą odpisać poste-restante Warszawa dla „Czesława." 1822r

List na poczcie ma A. R. № 54. 20110

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu (gruntownie francuski i włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 18524

A) Rządców rolnych, gorzelanych, praktykantów, poleca Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 17647

Angielka wykształcona, zamężna, życzy miejsca na wyjazd na letnie miesiące. Oferty przyjmuje Kurjer pod K. F. 18139

Człowiek w sile wieku, mający świadectwa za lat 19 z jednego miejsca, pragnie posady szwajcara lub woźnego. Nowowielka № 11, m. 7, M. So. 20193

Gospodyni inteligentna poszukuje obowiązku na wieś. Świadectwa poważne. Oferty: kiosk, Plac Teatralny. 1827r

Gimnazistka pragnie wyjechać na wieś.— Wiadomość: Hoża 14—11. 19940

Gorzelany z chlubnemi świadectwami i dobrą rekomendacją poszukuje miejsca. Pracuje drożdżami kartoflanemi bez słodu i zmniejszoną ilością słodu do zacieru. Adres: Złota 22, mieszkania 18. 19885

Inteligentna, młoda wdowa, łagodnego charakteru, pracowita, poszukuje miejsca do zarządu domem, zaopiekowania się dziećmi lub towarzystwa. Wilcza 33, m. 9. 19909

Krój i krawiecczyznę znam gruntownie, poszukuje miejsca na wyjazd. Pożądane byłoby na dwa miesiące na wieś. Wspólna 42, mieszkania 8. 19959

Młody człowiek, znający języki polski, russki i niemiecki, poszukuje posady zaraz lub od 1-go lipca r. b., pomocnika buchaltera, kasjera, magazyniera etc. w większym interesie handlowym. Wymagania skromne. Oferty sub „L. G. № 10" w kantorze Kurjera. 20184

Młody człowsek, lat 19, z prowincji, poszukuje obowiązku za lokaja albo na wyjazd, z 5-letniem świadectwem. Hoża 55, J. A. 20261

Od 1-go lipca r. b. poszukuje miejsca technik i gorzelany, obznajmiony z prowadzeniem książek akcyznych, mogący się powołać na reputację tak byłych swych chlebodawców, jak również i na nadzór akcyzny, dowodząc tem, jako w ubiegłej kampanji osiągnął najwyższe rezultaty w IV-ym okręgu częstochowskim.— Adres: Orla № 8, m. 11. 20081

Osoba w średnim wieku, z chlubnemi świadectwami, poszukuje zajęcia odpowiedniego do zarządu domem w Warszawie lub do Cesarstwa; zna gospodarstwo wiejskie, miejskie, kuchnię, język niemiacki, polski. Proszę o łaskawe oferty: Krochmalna № 54, m. 9. 19904

Osoba inteligentna, dobrze wychowana, przyjmie miejsce do towarzystwa kobiety lub do opieki nad dziećmi, za niewielkie wynagrodzenie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 43, drugie piętro, od 10 do 2-ej. 19896

Osoba obznajmiona z gospodarstwem wiejskiem przyjmie miejsce lub opiekę nad dziećmi. Rekomendacja poważna. Chmielna 25, Dobiecka. 20214

Panienka lat 15, z dobrej rodziny, sierota, praktycznie wychowana, pragnie się umieścić w chrześcjańskim domu do dzieci albo do ubierania pani. Saski Plac, pałac Brühlowski № 9, mieszkania 23. 20186

Rolnik administrator, gospodarujący dotąd w większych majątkach z połączonym przemysłem, prowadzący jednocześnie racjonalny chów inwentarza, obeznany z sekcją administracyjną i sądową, poszukuje administracji większego majątku, a jeżeli tylko podatne będą miejscowe warunki, podejmuje się podnieść dochód netto z majątku. Referencje najpoważniejszych osób w kraju. Wiadomość w kantorze hotelu Litewskiego dla S. P. 20231

Rządca domu z kaucją 200 rs. poszukuje rządztwa za pokój i kuchnię. Oferty: Kurjer pod „Rządztwo." 19795

Rodowita francuzka, średniego wieku, znająca muzykę, poszukuje podczas wakacyj kondycji na wsi. Hotel Europejski 233, od 3 do 5-ej. 19947

Rolnik w sile wieku poszukuje zarządu majątkiem ziemskim od 1-go lipca r. b. Wiadomość: ulica Sienna № 27, mieszkania 19, zrana od 10 do 12-ej. 20063

Rządca rolnik z 20-letnią praktyką z większych majątków, niewymagalny, poszukuje posady w gospodarstwie lub leśnictwie od 1-go lipca. Wiadomość u zarządzającego hotelem Krakowskim pod lit. E. B. 19802

Student prawa poszukuje zajęcia na czas wakacyjny. Hoża 21, m. 11. 18907

Student medycyny mógłby wyjechać na 2 do 3 miesięcy z chorym dla towarzystwa i opieki. Hortensja № 5, m. 30. 20222

Ślusarz, który pracował w pierwszorzędnych fabrykach, obeznany dokładnie z każdą konstrukcją maszyn parowych, poszukuje miejsca jako maszynista w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla „Maszynisty." 20265

Tapicer poszukuje miejsca na stałe na wyjazd. Adres: ulica Śliska № 12, w Warszawie. 20149

Zajęcie na godziny w korespondencji polskiej, niemieckiej i russkiej oraz w buchalterji podwójnej i pojedyńczej poszukuję. Oferty do Kurjera sub B. W. 20. 20230

28 Senatorska „Monopol" kantor komisowy, w bramie na pierwszem piętrze. Bony niemki i francuzki są do ulokowania. 20227

b) Zaofiarowane.

Bona francuzka, lat około 20, potrzebna jest na wyjazd do Zoppot. Wròblewska, Kapitulna 8. 20152

Bona z konwersacją russką i szyciem poszukuje miejsca. Ciepła 9, m. 27. 20146

Chrześcjanie piszący ortograficznie i czytelnym charakterem pisma, zechcą złożyć oferty w Kurjerze pod „Przepisywanie." 20191

Do interesu poważnego potrzebna kasjerka, znająca gruntownie języki polski i russki. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. S. R. 13. 20241

Dziewczynki zaraz płatne potrzebne do szycia. Ogrodowa 11, m. 28. 20170

Francuzka z rekomendacją potrzebna na wyjazd. Chmielna 54—11. 19857

Former na żelazo potrzebny jest do Warszawskiej fabryki lamp R. Ditmar, Chłodna № 43. 20171

Krucza 46, m. 5. Potrzebna zdolna podręczna do domu prywatnego. 20189

Maszynista potrzebny jest na wieś od 1-go lipca do prowadzenia młocarni prarowej Claytona et Shüttlewortha; mogący zarazem pełnić funkcje kowala mają pierwszeństwo.— Bliższe szczegóły: dominjum Mchówko, stacja poczt. Izbica, gub. kaliska. 19521

Młodzieniec przyzwoitych rodziców, do lat 15, posiadający patent z ukończenia 4-ch klas i ładny charakter pisma, potrzebny zaraz jako praktykant do składu broni i zajęć kantorowych. Królewska 25. 19970

Potrzebny jest na posyłki chłopak mający lat 12—13. Zgłosić się: Nowolipki 27, mieszkania 10. 20215

Potrzebne zdolne spódniczarki i staniczarki. Leszno 25, m. 9. 20210

Potrzebne uzdolnione oraz uczennice do sukien. Miodowa 10, Schmidt. 20209

Potrzebna zdolna prasowaczka do pralni.— Sienna № 82. 20205

Potrzebna jest podręczna do krawiecczyzny. Chłodna 7, m. 4. 20182

Potrzebna bona do dwóch dziewczynek na wieś, władająca językiem francuskim lub niemieckim. Chłodna 10, m. 13. 20166

Potrzebna jest bona do czworga dzieci, znająca się na szyciu i gospodarstwie, z dobremi świadectwami. Reflektować mogą i izraelitki. Wiadomość w składzie M. J. Wrocławera, Przejazd № 11. 20164

Potrzebni ślusarscy czeladzie na kasy i praktykanci. Ulica Grzybowska 23, Witkowski. 20162

Potrzebny uczeń do stolarza. Ulica Śliska № 7. 20158

Potrzebna sklepowa obeznana z towarem galanteryjnym. Kaucja wymagana. Oferty: Kurjer Warsz. lit. Z. Z. № 1. 20156

Potrzebne zdolne staniczarki i podręczne za dobrem wynagrodzeniem. Nowosenatorska № 7, m. 17. 20145

Potrzebna zdolna spódniczarka. Chmielna № 12, mieszkania № 6. 19994

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników i podręczne. Marszałkowska № 132, m. 4. 20137

Potrzebne panny podręczne i do staników. Twarda № 32, m. 18. 20236

Potrzebna jest na wieś zdolna hafciarka do znaczenia bielizny. Wiadomość: hotel Niemiecki № 39, godz. 9—10-ej zrana. 20234

Potrzebni czeladzie kowalscy do warsztatu narzędzi rolniczych za rogatką Jerozolimską, u Sroczyńskiego. 20282

Panna zdolna do krawiecczyzny damskiej potrzebna zaraz. Chmielna № 29, mieszkania № 26. 20276

Podręczna do krawiecczyzny zaraz potrzebna, może być z obiadem. Złota 44, mieszkania 22. 20267

Poszukuje się młodego człowieka z rekomendacją do kantoru na praktykę. Wiadomość: Bracka 5, m. 6, od 4 do 5-ej po poł. 1832r

Potrzebna maszynistka do bielizny. Ulica Freta 20, m. 11. 20226

Poszukuje się młodej, zdrowej, inteligentnej osoby do sprzedaży wód mineralnych. Kaucja w wysokości 100 rs. lub poważne rekomendacje niеodzowne. Oferty przyjmuje Kurjer pod W. Z. 19822

Panny do staników i spódnic potrzebne zaraz. Marszałkowska 138, m. 5. 19792

Potrzebne są maszynistki do bielizny męzkiej za dobrem wynagrodzeniem, Twarda 3, m. 48. 19812

Panien dziurkarek, podręcznych i do nauki, potrzeba zaraz do pracowni bielizny na przychoduie lub ze wszystkiem. Ogrodowa 18, m. 20. 19938

Przyjmuje się przepisywanie ua arkusze. Nowy-Świat 62—36. 19924

Potrzebna zaraz zdolna maszynistka do bielizny. Nowolipie 45, m. 18. 19884

Potrzebne są panny do krawiecczyzny. Mostowa № 4. 19815

Potrzebna jest dobra, usłużna panna służąca na wyjazd na wieś, umiejąca dobrze krawiecczyznę i białe szycie. Zgłosić się można w piątek 16go wieczorem, od godz. 7 do 9-ej lub w sobotę 17-go od 10 do 1-ej po południu, na ulicę Chmielną № 31, mieszk. 4. 20295

Potrzebna jest kobieta w średnim wieku za gospodynię do interesu handlowego na prowincję. Oferty składać w restauracji hotelu Paryskiego, Bielańska № 9. 19702

Potrzebne zaraz kompletnie uzdolnione staniczarki za dobrem wynagrodzeniem. Natalja Wygodzka, Żabia 4, m. 18. 19001

Potrzebny korespondent, biegły w języku russkim i niemieckim na godziny poobiednie. Oferty z oznaczeniem ceny proszę składać w Kurjerze pod „Nr 100." 19806

Potrzebna wydoskonalona koszularka w pralni. Pańska 1. 19901

Potrzebna jest kucharka od 1-go lipca, z dobremi świadectwami. Aleje Jerozolimskie № 41, mieszk. 5. 19973

Potrzebne panny do krawiecczyzny podręczne i do rękawów. Wspólna 32—1. 20132

Panienka inteligentna potrzebna na praktykę do zajęć fachu papierowego „Papeterie," na Sewerynowie, o godzinie 1-szej tylko. 19906

Potrzebne są dziewczynki do nauki. Wiadomość w magazynie J. Konarzewskiego, Marszałkowska 145. 20050

Panna uzdolniona do szycia rękawiczek na maszynie potrzebną jest zaraz na wyjazd. Warunki bardzo dobre. Wiadomość: ulica Bednarska № 10, w handlu p. J. Żochowskiego. 20062

Potrzebna zaraz młoda bona polka z niemieckim lub francuskim, skromnych wymagań. Zimna 7, m. 2. 20140

Potrzebni zdolni tokarze do warsztatu mechanicznego. Ulica Twarda № 6, mieszkania 40. 20004

Potrzebne są zaraz panny i uczennice do sukien. Plac św. Aleksandra № 12, mieszkania 13. 20023

Potrzebne zdolne panny do spódnic i staników. Pracownia Marji, ulica Miodowa № 14. 19992

Russkiemu, russkiej wykształconym, umiejącym głośno, deklamacyjnie czytać poetów, poprawiać, ofiaruję 10 rubli miesięcznie, herbatę codziennie. Oferty w kiosku, Krakowskie-Przedmieście, przed domem Roezlera. 19701

Rządca, kawaler, młody, energiczny, kompletuie obznajmiony z gospodarstwem rolnem i chowem inwentarza, potrzebny od 1-go lipca. Dobre świadectwa konieczne. Zgłaszać się we czwartek i piątek do 12-ej w południe. Nowo-Senatorska, hotel Litewski, szwajcar wskaże. 20141

Rządca rolny, ożeniony z rodowitą francuską, poszukuje dla siebie i dla żony, mogącej udzielać języka francuskiego, odpowiedniej wspólnej posady. Kantor komisowy, Nowosenatorska 6. 20188

Rękawiarka, podręczne zdatne za dobrem wynagrodzeniem. Leszno № 7, m. 13. 20287

Robotnice wyżej 15 lat, służący potrzebni są do fabryki, Śliska 42, Wollenberg, od 9 do 10-ej zrana. 20232

Uczeń do rzeźbiarza potrzebny. Złota 7—9, Urbański. 20252

Uzdolnione podręczne, maszynistka i dziurkarki potrzebne do bielizny damskiej i do drobiazgów. Dziewczynki do nauki przyjmuje się. Nowy-Świat 57, stróż wskaże. 1830r

Uczeń początkujący lub z roczną praktyką, potrzebny zaraz do apteki w Jadowie (Warszawska gubernja). Wiadomość: Freta 27, W. Drzewiecki. 19905

Warszawianki muzykalne raczą skompletować kwartet lub kwintet damski, skrzypce, wiolonczelę, flet, bęben, fortepian miejscowy, dla pierwszorzędnej restauracji. Oferty: Kurjer Warsz. „Chleb." 20235

Zarządzający energiczny, inteligentny, mogący złożyć gotówki około 600 rubli, z rekomendacją, znajdzie posadę w fabryce. Pensja 20—25 rubli. Znający buchalterję mają pierwszeństwo. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Gotówka." 20233

Kupno i sprzedaż.

A. Srebrny sztuciec na 12 osób do sprzedania. Oferty z adresami składać w kantorze Kurjera dla „Srebra." 20159

Amerykan, karetka, uprząż, liberja do sprzedania. Jasna 10, m. 1. 20224

Aparat fotograficzny, instrument niwelacyjny, fotel otwocki, szafa, stolik samowarowy, wszystko w dobrym stanie, do sprzedania.— Handlarze wykluczeni. Żórawia 45. 20218

Adres. Starożytne meble z bronzami wyprzedaję. Gnojna 7—25. 19597

Adres: Trębacka 3. Kupuję, sprzedaję używaną garderobę damską, męzką, dziecinną. 19067

Adama Eierweissa, Graniczna 14, skład sukna i kortów. Z powodu przeniesienia sklepu od 8-go lipca r. b. na ulicę Świętojerską № 38, sprzedaję resztki: spodniowe, garniturowe i paltowe po cenie 30% niżej kosztu. 1767r

Aryston z nutami sprzedam tanio. Pańska 10—34. 19928

Bardzo tanio szkatuły żelazne z nieznanym sekretem, kłódki duże angielskie, plopmaszynki firmowe. Tłomackie 13, Sikorski. 16990

Bryczki do sprzedania. Niska 62, wprost Smoczej. 20204

Budynki drewniane i parkan około 700 łokci potrzebne. Oferty: Kurjer Warszawski „Parkan." 20194

Biuro dębowe ozdobne, dziewięć szuflad, rs. 40. Grzybowska 24, stolarz. 20291

Bicykl do sprzedania. Złota 34, m. 12. 20268

Bryczki wiejskie mocne, fabryki Karola Sommera. Leszno 36. 19040

Brzytwy angielskie cienkie, znane ze swej dobroci oraz wszelkie wyroby nożownicze najtaniej u J. Jodłowskiego. Składy: Marszałkowska 137, Bielańska 5. 19475

Bryczka elegancka, urzędowej roboty, za cenę przystępną do sprzedania, Nowolipie № 80. 19926

Cetry czarne, podpalane, 4-miesięczne oraz psy łańcuchowe złe do sprzedania. Marszałkowska 111, mieszkania 14. 19062

Dwie pary koni powozowych do sprzedania. Włodzimierska 23. 20011

Do sprzedania meble i sprzęty staroświeckie (antyki) stylowe, fantazyjne i zwyczajne w dobrym gatunku. Plac św. Aleksandra № 10, m. 9, zrana od 9—12-ej i od 4—7-ej wieczorem. 15781

Dobra 54, mieszk. 78. Sprzedam tanio szafy sklepowe po rękawiczniku. 19598

Do sprzedania zaraz kanapka, 2 fotele łączone pluszem koloru antic 40, szeslong praktyczny 18, wszystko w bardzo dobrym stanie. Senatorska 10, mieszkania 2, pierwsze piętro, lewa. 19894

Do sprzedania zegarek złoty damski, nowy, za przystępną cenę. Złota № 58, mieszkania 7. 20255

Do sprzedania meble antique machoniowe kryte utrechtem. Długa 23, m. 4. 20286

Ekwipaż z corsa do sprzedania, wózek jesionowy do powożenia, szorki z jasnej skóry, jukery kare półkrwi. Ul. Włodzimierska № 23. 20014

Fortepian z pięknym, mocnym tonem do sprzedania. Elektoralna № 20, Radziszewski. 19854

Faetony nowe i używane, amerykan, bryczka, szaraban, wolanty, linijka z uprzężą do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 19818

Fortepian dobry sprzedam za 220 rs. Złota 39, mieszk. 40. 20213

Fortepian Hofera w b. dobrym stanie. Cena 250 rs. Krakowskie-Przedmieście 22, 2-ie piętro, zrana od 11—12-ej. 20212

Fortepian, pianino dobre, mało używane, tanio sprzedam. Bielańska 5, Granke. 20264

Fortepiany, pianina od rs. 200—500 z poręczeniem. Królewska 3, Tarnowski. 20245

Fortepian do sprzedania o $6\frac{1}{2}$ oktawach za rs. 40. Praga, ul. Targowa № 13/171. 20208

Fortepian do sprzedania bardzo tanio. Sosnowa 12, m. 23. 20275

Faeton mało używany, w dobrym stanie, do sprzedania. Żelazna № 89. 20278

Fil de Perse, Fil d'Ecosse i przędzę w pięknych, trwałych kolorach i w wielkim wyborze, polecają po cenach umiarkowanych Fischer i S-ka, Rymarska 10. 19952

Fortepian sprzedaję. Krakowskie-Przedmieście 14, mieszkania 10, od 2—4-ej. 17532

Faetonik maleńki do jednego konia, nowy, faetony używane, wolancik, bryczki zwane wózkami krakowskiemi sprzedaję. Leszno № 52. 19744

Garnitur mebli orzechowy tanio do sprzedania. Chmielna № 76, m. 24. 20134

Gorsety po cenie kosztu po zwiniętej fabryce. Wspólna 16, m. 21. 1806r

Garnitur salonowy 50, garniturek 35 rs., otomany. Marszałkowska 91—24. 19688

Girydony wytworne marmurowe, zdatne dla restauracyj na bufet, do sprzedania. Królewska 1, m. 4, zrana od 9—1-ej. 19835

Garnitur, kolumny, kandelabry, etażerka, szafy, szeslong, otomana, krzesła. Pańska № 10. 20271

Garnitur mebli machoniowych tanio do sprzedania. Jerozolimska 78, m. 32. 20163

Jest do sprzedania urządzenie sklepowe. Tłomackie № 13, m. 1. 19801

Jest do sprzedania amerykan, brek, szaraban i powóz. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 20272

Jest do sprzedania szafa jesionowa i komoda używane, w dobrym stanie. U stolarza, Próżna № 3. 20249

Jest do sprzedania lodownia średnia, nowa, tanio. Wilcza № 35, róg Marszałkowskiej.— Wiadomość u stróża. 20248

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 7997

Katarynka wiedeńska z dwoma wałami do zmiany sztuk do sprzedania. Marszałkowska 117, stróż wskaże. 20125

Kilkanaście obrazów do sprzedania. Sosnowa № 8, m. 35. 19682

Kredens orzechowy, łóżka i inne meble do sprzedania. Wspólna 26, m. 7. 20217

Kasę ogniotrwałą używaną kupię zaraz.— Oferty w kantorze Kurjera pod „J. W. Kasa." 20153

Kupię biedkę lub szarabanik na dwóch kołach, z dwoma siedzeniami, na niedużego konia. Oferty z ceną przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Biedka." 20229

Klacz do sprzedania kasztanowata, rasowa, chomonta angielskie z białym bronzem, w dobrym stanie. Marszałkowska № 111, stróż wskaże. 19918

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 18662

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 19710

Meble salonowe wyprzedaję tanio z powodu zmiany interesu, robota dokładna. Jerozolimska 58, tapicer. 19074

Meble salonowe, stół jadalny, fotel wiedeński do zprzedania za 80 rs. Marszałkowska 44 A, m. 6. 19381

Meble tanio! Garnitury: czarny, orzechowy, fantazyjny i perski, lustra czarne z żardinierkami dużych rozmiarów, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, toaleta, otomana i inne. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 17607

Majoliki Nieborowskiej fabryki. Wyłączna sprzedaż w Magazynie Perskim Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 984r

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 20283

Meble orzechowe adamaszkiem niebieskim kryte i lustro niedrogo z powodu wyjazdu. Dzika 27, m. 7. 20244

Potrzebny mopsik najdrobniejszego gatunku. Widok 14—7. 20051

Pianino do sprzedania, wynajęcia wyjątkowo tanio. Chmielna 66, m. 14. 19927

Pianina nowe, wielki wybór, w specjalnej fabryce Jana Dütz i Syna, Marszałkowska № 140. 18809

Powóz familijny, wolancik do sprzedania.— Leszno № 82. 17309

Potrzebny jest młynek do czyszczenia kakao i prasa. Wiadomość: Oboźna 9, mieszkania 9. 20099

Pierścień złoty męzki z brylantami do sprzedania za rubli sto. Sosnowa 11, mieszk. 11, od 1 do 5-ej. 20206

Pianino piękne tanio sprzedaje lombard, Długa № 25. 20279

Pianino za pół ceny do sprzedania. Nowy-Świat 9, Grabowski. 20263

Rower mało używany tanio do sprzedania.— Zielna 2, m. 5, od 4-ej. 20178

Rower do sprzedania za bezcen. Sienna 68, m. 5. 20175

Ramy gotowe w wielkim wyborze, dużych i małych formatów. Stare ramy odnawia szybko i akuratnie, po cenach umiarkowanych, St. Wysocki, Nowy-Świat 21. 19238

Szafy dębowe piękne z kontuarem do sprzedania. Marszałkowska 144, róg Rysiej. 18961

Rower bardzo tanio do sprzedania. Niecała № 1, m. 37. 20174

Rowery tanio do sprzedania. Krak.-Przedm. № 2, w fabryce wózków i welocypedów dziecinnych. 20173

Rower do sprzedania. Krucza 34, mieszk. 1, od godz. 2 do 4-ej po poł. 20172

Rower szosowy lekki, gumy dęte, do sprzedania. Żórawia 10, mieszk. 3, od 7-ej wieczorem. 20293

Rower nowy, silnej budowy, do sprzedania tanio. Wiadomość w sklepie piwa butelkowego, Wierzbowa 6. 1831r

Rower pneumatyczny angielski, prawie nowy i masywny, tanio sprzedam. Nowy-Świat 31, litografja. 19877

Rower, gumy dęte, w dobrym stanie, tanio do sprzedania. Krakowskie - Przedmieście № 4, m. 30. 19870

Siodła damskie i męzkie, oraz wszelkiego rodzaju uprzęże na konie, wyrabiają się najtaniej w zakładzie wyrobów rymarskich Adama Zawadzkiego w Warszawie, Królewska № 6, (róg Saskiego placu). 1717r

Sprzedaję tanio szafy, łóżka, szafki, umywalki. Ulica Śliska № 53, m. 1. 19621

Szafy sklepowe i beczki do nafty kupię.— Ktoby miał do sprzedania, zechce złożyć adres w Kurjerze pod lit. „P. Szafy." 19942

Szczenięta wyżły rasowe są do sprzedania do 18-go czerwca. Widzieć można od 1 do 5-ej po południu. Adres: Warecki Plac, poczta, mieszkania № 32. 19814

Siodło angielskie z przyborem (komplet) do sprzedania tanio. Wspólna 33, stróż wskaże. 19881

Sprzedam komodę, zegar złocony ścienny, lornetę, samowar tombakowy. Warecka 10, m. 13. 20281

Tanio do sprzedania mebli garnitur, kanapka, sofka, szafa. Ulica Śliska № 12, stróż wskaże. 20147

Urządzenie sklepowe prawie nowe, krata do okna do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat 69, w sklepie aluminium. 19821

Węże gumowe tłoczące oraz wyloty mosiężne do polewania ulic, poleca po przystępnych cenach Biuro techniczne Juljusza Steinert, Włodzimierska 16. 19323

W restauracji Belle-vue można ciągle nabywać pomyje, raczej chleb i różne okrawki mięsa. 20201

Wózek dziecinny biały tanio do sprzedania. Jerozolimska 37—22. 20199

Welocyped „Swift № 1", z dętemi gumami, mało używany, w bardzo dobrym stanie, sprzedaje się z powodu wyjazdu. Ul. Nowy-Świat № 4, u stróża. 19665

Wolant mało używany, w dobrym stanie, do sprzedania. Żelazna № 89. 19925

Z powodu przeniesienia magazynu są do sprzedania dwie wystawy sklepowe z dużemi szybami lustrzanemi, gazomierz i lampy gazowe. S. Strakacz i Syn, Miodowa 13. 19832

Z powodu wyjazdu tanio meble sprzedam, garnitur czarny pluszem kryty, szafę, komodę, otomanę, kredens, krzesła i różne meble.— Krucza 10, rządca domu. 16815

2 rowery na dętych, a jeden na pneumatycznych kołach, tanio poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 1737r

Interesa handl. i majątk.

A. Do sprzedania lub zamiany kolonja dziedziczna pod Warszawą, przy szosie, z pięknym parkiem, rzeką i zabudowaniami, rozległość morgów 12. Wiadomość: Podwale 20, Gaładyk. 19700

A) Kapitaliści lokując swe sumy za pośrednictwem Kantoru Komisowego, Nowosenatorska 6, nie ponoszą żadnych kosztów. 19759

Aptekę kupię z obrotem do 7 tysięcy lub wydzierżawię większą. Wiadomość: Przechodnia № 7, mieszkania 12. 19660

A) Magazyn kapeluszy damskich jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Marszałkowska 95. 16865

Browar piwa bawarskiego, czynny, z chmielnikiem lub bez takowego, gorzelnia, dystylarnia i dochody propinacyjne w osadzie 7,000 ludności mającej, w okolicy fabrycznej, przy kolei warsz.-wiedeńskiej, są do wydzierżawienia razem lub osobno. Wiadomość bliższa: Warszawa, ulica Mazowiecka domu № 4, mieszkania 9. 18329

Do sprzedania lub zamiany na dom wieś 29 włók w ziemi dobrej, bez serwitutów, blisko Warszawy, w dobrem, zamożnem gospodarstwie, z gorzelnią czynną, bez długów. Bliższa wiadomość: Freta № 1, m. 11, od 6 do 9-ej. Pośrednictwo wyłącza się. 17812

Dom drewniany parterowy, z placem, do sprzedania za przystępną cenę na Pradze. Ulica Terespolska № 23. Wiadomość na miejscu. 19622

Dom z placem do budowy, na Pawiej, do sprzedania za 4 tysiące rubli. Wiadomość u właścicielki, Miodowa № 18, mieszkania 6, do 11-ej zrana. 19637

Do sprzedania pałac z czterdziestomorgowym parkiem w bardzo pięknem położeniu pod Warszawą. Cztery tysiące rubli stałych dochodów rocznie. Łąki i pastwistko powiślańskie mogą być doprzedane, jakoteż budynki do hodowli koni. Informacje w redakcji „Jeźdźca i Myśliwego". 19937

Dom do sprzedania w Nowomińsku w wymarzonych warunkach dla zdrowia. Wiadomość na st. Nowomińsk w bufecie lub Praga, Brzeska № 5, mieszk. 21. 19862

Do sprzedania zaraz sklep spożywczo-dystrybucyjny dobrze procentujący, z obszernym lokalem. Elektoralna 18. 19737

Do sprzedania posesja narożna przy ulicy Nowolipki № 85. Wiadomość na miejscu. 19618

Do sprzedania folwark 94-morgowy, zupełnie obsiany, blisko Warszawy, przy szosie i lasach. Wiadomość: Ogrodowa 43, mieszkania 18. 20220

Domy, folwarki, wille, place kupię, sprzedam, zamienię z dopłatą korzystnie lub wydzierżawię. Szpitalna 1, mieszkania 6, od 2 do 7-ej wieczór. 20177

Dom tanio do sprzedania. Oferty przyjmuje Kurjer „Zysk." 20176

Dom sprzedam z komfortem za 40,000, w nowej dzielnicy. Oferty przyjmuje Kurjer „Marszałkowska." 20285

Dla ludzi chcących pracować z małym kapitałem lub kucharza korzystny interes. Przejazd № 13, mieszkania 52. 20203

Do sprzedania sklepik spożywczy za 140 rs. Ulica Leopoldyny № 15. 20150

Jest do wydzierżawienia kręgielnia, strzelnica, huśtawki, łódki i miejsce do wody sodowej. Wiadomość: Złota 51, m. 14. 19694

Jest do sprzedania dom przy ulicy Widok, dobrze procentujący i na dogodnych warunkach. Wiadomość u adwokata J. Dworzaczka, Nowy-Świat № 8, od 5 do 7-ej po poł. 20183

Kaukaz Tyflis, dom handlowy G. Mularski załatwia interesa handlowe i komisowe.— Pierwszorzędne referencje. 18405

Kto posiada duży kapitał, niech się zgłosi: Warszawa, Krucza 29, mieszkania 22, gdzie się dowie o dobrem kupnie domów lub majątków ziemskich z lasami, a także potrzebne są majątki ziemskie bez długów, na zamianę domów z nowoczesnemi urządzeniami. 20238

Kolonja 22 morgi, 18 wiorst od Warszawy, las, łąki, sadzawka zarybiona, hypoteka uregulowana. Restauracja hotelowa w Warszawie zaraz do sprzedania. Wiadomość w kantorze komisowym, Senatorska 28. 20216

Kawiarnia do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość: ul. Wierzbowa № 6, w sklepie W-go Bogdańskiego. 20297

Magle do sprzedania w dobrym stanie, cena przystępna. Wspólna 20. 19856

Magle są do sprzedania pod № 6 przy ulicy Chłodnej. 20167

Magle sprzedam z powodu wyjazdu. Miodowa 17. 19914

Okazja. Z powodu wyjazdu sprzedaję zaraz skład wódek egzystujący od lat 30 w najruchliwszym punkcie miasta. Warunki przystępne, miejsce wyrobione. Wiadomość: Piekarska № 6, u rządcy domu, do 10-ej zrana i od 2 do 4-ej po południu. 19705

Oddam w administrację lub dzierżawę restaurację fachowym ludziom, z małą kaucją. Nowolipki 58. 20197

Plac do sprzedania 2,755 łokci kwadr., po 70 kop. Wiadomość Długa 10, mieszkania 39. 19929

Potrzebna suma 10,000 rs. na № 1-szy hypoteki po Towarzystwie, na 6%, na Marszał. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod cyfrą „100." 20181

Potrzebny jest wspólnik do fabryki z kapitałem 10,000 rubli, obznajmiony z administracją i buchalterją. Oferty prosimy składać w kantorze Kurjera Warszawsk. pod „Omega." 1829r

Rs. 21,000 potrzebne od 1-go lipca na 1-szy numer po Towarzystwie. Wiadomość: Złota 8, m. 14, między 5 a 6-tą. 20161

Restauracja z urządzeniem, bilardem i kręgielnią do sprzedania. Stara Praga, ul. Targowa № 13. 20056

Sklep duży, z wystawą, elegancko malowany olejno, od 1-go lipca do wynajęcia; może służyć na bawarję lub sklep mydlarski. Wiadomość: Śliska № 60, u stróża. 20007

Szynk do sprzedania z powodu choroby. Wiadomość Sosnowa № 5, m. № 2. 19880

Sprzedam tanio sklep spożywczy z dystrybucją. Ulica Furmańska róg Karowej, № 2. 19820

Sklep towarów żelaznych korzystny, do odstąpienia. Wiadomość w składzie win, Bielańska 5. 19803

Sprzedam tanio fortunę szlachecką w działach, 3 włóki, rozpołożone blisko stacji Kotuń kolei warszawsko-terespolskiej, siedlisko z sadem, zabudowanie dobre. Krzemieniewski. 1788r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Chmielna № 76. 17428

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny sprzedam. Piekarska 10, mieszk. 6, do 12-ej. 18673

Sklep spożywczy do sprzedania. Krochmalna 25. 19613

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz. Wiadomość: Żórawia 4, m. 33. 20211

Sprzedam zaraz sklep dystrybucyjno-spożywczy z powodu zmiany interesu. Żelazna № 27. 20169

Sklep spożywczy do sprzedania w dobrym punkcie. Ul. Dzielna № 33. 20274

Sklepik sprzedam oddawna istniejący, komorne tanie. Ulica Nowolipie 20. 20277

Szynk restauracja do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 89, w składzie piwa. 20273

Sprzedaje się sklep spożywczo-dystrybucyjny. Ulica Freta № 37. 20269

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość u stróża, ulica Chmielna № 28. 20266

Sklep mydlarski pierwszorzędny, z wyrobioną sprzedażą hurtową i detaliczną, z obrotem rocznym kilkadziesiąt tysięcy rubli, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do odstąpienia. Wiadomość na Pradze, ulica Targowa № 18/20, w sklepie mydlarskim. 20253

Sklep do sprzedania wraz z flaczarnią. Krzywe-Koło № 2. 20250

Z powodu wyjazdu magle do sprzedania.— Ul. Krakowskie-Przedmieście № 73. 20225

Zaraz do sprzedania szynk z restauracją i ogródkiem za przystępną cenę. Wiadomość: Królewska 51, w zakładzie felczerskim. 20165

Z dniem 1 (13) lipca r. b. jest do odstąpienia istniejący od lat 50 handel towarów kolonjalnych w mieście fabrycznem Ozorkowie. Bliższa wiadomość u Iżyckiego et Comp. tamże lub w składzie A. Skorupskiego, Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 19. 19855

100 rs. potrzebuje do października bez poręczenia urzędnik etatowy, nie mający żadnych długów ani aresztów. Oferty zaadresowane „Urzędnik 100" przyjmuje Kurjer Warsz. 19494

10,000 rubli jest do ulokowania na dobrą hypotekę. Wiadomość u adwokata przysięgłego Piaskowskiego, Chmielna № 29. 19616

16,000 rubli potrzeba na pierwszy numer po Towarzystwie na dom murowany. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Lokacja 16,000." 20289

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 18194

A. Kantor przewozowy Z. Morzycki i s-ka, Tłomackie 4, załatwia przeprowadzki na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli oraz przygotowaniem mieszkania, dodaje się ludzi do upakowania rzeczy i skrzynie, siano, słomę itp. Przewózki na letnie mieszkania. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe po nizkich cenach. Pakuje meble, szkło, fortepiany, dzieła sztuki; przyjmuje meble na przechowanie. 17649

A) W. Zaborski kantor przewozowy, Krakowskie - Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 17588

Bednarska 22, 3-ci dom od Krakowskiego, do wynajęcia od 1-go lipca r. b., dwa pokoje, przedpokój z balkonem, od frontu, wygodne dla emeryta lub emerytki, miłujących porządek i spokój. 19864

Do wynajęcia od kwartału na Pradze, blisko mostu, Brukowa № 1, z widokiem na Warszawę, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, na drugiem piętrze, również pokój, kuchnia, wspólny przedpokój na parterze. 19781

Do wynajęcis zaraz lub od 1-go lipca 7 pokojów, balkon frontowy, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, piwnica, na pierwszem piętrze. Nowy-Świat № 38. 19800

Do wynajęcia w każdym czasie pokój umeblowany za rs. 8 miesięcznie. Wiadomość Bednarska 21, w farbiarni. 19790

Do wynajęcia 2 pokoje, kuchnia o 2-ch oknach, 2 wejścia, wodociąg, zlew, waterklozet, 2-e piętro, osobna góra, za 17 rs. miesięcznie. Piwna 35. 20268

Do wynajęcia salon, usługa, meble, od frontu. Wilcza № 53, m. 9. 20239

Do wynajęcia od 1-go lipca umeblowano dwa pokoje, razem albo oddzielnie, z widokiem na ogród, kwartalnie lub miesięcznie, mogę stołować. Dla osoby starszej zapewniona troskliwa opieka. Wiadomość u stróża pomu, Ordynacka № 7. 20198

Do wynajęcia od lipca 3 pokoje, kuchnia, na 2-m piętrze z wszelkiemi wygodami i po 2 pokoje z kuchniami. Ulica Mokotowska № 21. 19557

Do wynajęcia od pierwszego lipca dwa pokoje z przedpokojem razem lub częściowo na parterze, od frontu, przy ulicy Królewskiej 47, może być dla doktora, adwokata lub na kantor. 1828r

Francuzka mająca 2 pokoje, szuka sublokatorki. Senatorska № 29—15. Zastać od 11-ej do 12-ej. 19848

Jest do wynajęcia lokal na fabrykę składający się 6-iu dużych sal z placem i budynkami, może być użyty na fabrykę giętych mebli, bilardów, oraz na składy i t. p., razem lub częściowo. Przemyslowa № 31. 19627

Jest do wynajęcia lokal od 1-go lipca 6 pokojów i kuchni, z wszelkiemi wygodami, wanny, waterklozet, wodociąg, zlew, na 1-m piętrze za rs. 675. Krucza № 19. 19628

Jest do wynajęcia szynk, w dobrym punkcie, dla katolika. Wiadomość Przemysłowa 31, u właściciela. 19626

Lokal z wszelkiemi wygodami, składający się z sześciu obszernych pokojów, przedpokoju i dużego salonu, w domu przechodnim, wprost bramy Saskiego ogrodu, od ulicy Przechodniej № 4, od dnia 1-go lipca r. b. do wynajęcia. Wiadomość w kancelarji domu. 20168

Lokal na restaurację lub szynk egzystujący od 23-ch lat. Jerozolimska 79E/1582V, wprost ekspedycji pośpiesznej, do wynajęcia. Cena 300 rs. rocznie. Wiadomość na miejscu lub gospodyni. 20160

Leszno № 27, 2-e piętro, od frontu, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, pasaż, schowanko, spiżarnia, waterklozet, zlew, wodociąg, piwnica, góra, rs. 550 rocznie. 20219

Lokale fabryczne bez pary, są do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość u właściciela, ul. Dzielna № 95. 19949

Lokale fabryczne z parą, mogą być wynajęte od św. Michała. Wiadomość u właściciela domu, Leszno № 90. 19948

Mieszkanie umeblowane, całe lub częściowo. Piękna 8, m. 7, zrana do 12-ej. 19866

Od wakacji jest pomieszczenie dla chłopczyka, uczęszczającego do zakładu naukowego. Bliższa wiadomość: Jerozolimska 31, m. 42, do 1 lipca. 20139

Orla № 8, 2 lokale do wynajęcia: za rs. 650, 240, urządzenia gazowe, krany wodociągowe, zlewy, waterklozet. 20179

Od 24-go czerwca do 15 września do odstąpieaia trzy pokoje z kuchnią, z meblami lub bez. Chmielna 54—11. 19858

Piekarnia ze sklepem i mieszkaniem, przy ulicy Grzybowskiej № 17, do wynajęcia od od 1 października. Wiadomość: Freta 15, mieszkania 2. 19846

Pokój z wspólnym przedpokojem, na 2-m piętrze, jest dla kawalera do najęcia, w domu № 11 przy ul. Brackiej. Wiadomość w Alei Jerozolimskiej № 74, m. № 2. 20040

Przy ulicy Podwale № 28, do wynajęcia na 1-em piętrze od frontu, zaraz lub od 1-go lipca duże 4 pokoje lub 5 i kuchnia z dwoma wejściami, wodociąg, zlew, a na 2-m piętrze taki sam lokal. Wiadomość u właściciela domu. 20157

Pomieszczenie dla uczni szkół prywatnych, lub dla panienek. Wielka 33—34. 20257

Pokój kawalerski przy rodzinie, umeblowany, z usługą i samowarem, zaraz. Hoża 38, mieszkania 29. 20270

Stancja dla uczni szkół prywatnych. Krakowskie-Przedmieście № 8, m. 6. 19306

Sklep dla kupca lub spożywczy, idzie dobrze, do wynajęcia. Marszałkowska 59. 20223

Sklep, 3 pokoje i suterena do wynajęcia od św. Michała. Świętojańska № 4. 18787

Sklep, dwa pokoje, kuchnia do wynajęcia od lipca. Piękna 40. 19919

Umeblowany salon albo pokój z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Krucza 36, m. 1. 19650

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, od 8 lipca 1893 do najęcia 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem na 2-m piętrze, za rs. 360 rocznie: przy zbiegu ulic: Chmielnej i Sosnowej, blizko komory. 20262

4 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, śpiżarki, waterklozet—balkon na ogród, od lipca, rs. 500. Hoża 34. 20207

5 pokoi, przedpokój, kuchnia, zlew, waterklozet, zaraz lub od 1 lipca, na 1-m piętrze, fron, za rs. 450. Długa № 5. 20221

5 pokojów, kuchnia, przedpokój, z łazienką i wszelkiemi wygodami, do najęcia od św. Jana, przy ulicy Erywańskiej № 5. 22283

6 pokojów ze stajnią i wozownią od 1-go lipca za rs. 850, również 4 pokoje rs. 420. Wilcza № 33, róg Marszałkowskiej. 19661

30 rs. dwa pokoje, kuchnia, woda, 2-e piętro, na 2 miesiące, przy Żelaznej. Adres: kiosk, Krakowskie-Przedmieście, róg Królewskiej. 1826r

2 duże piękne pokoje z meblami lub bez, z widokiem na ogród „Frascati". Wiejska № 11, m. 4. 19638

Letnie mieszkania.

A. Przeprowadzki na letnie mieszkania najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36 (plac Resursy Kupieckiej), telefonu 679. 16217

Blizko kolei w domu obywatelskim przyjmuje letników bez dzieci, z obiadem lub całodziennem utrzymaniem. Młode panny samotne znajdą opiekę, fortepian, dobre towarzystwo. Miejscowość sucha, lesista, rzeczka, kąpiel, stacja Mrozy, Gołębiówka, konie na stacji codziennie w południe, poczta codzienna przez Kałuszyn. 20243

Cztery wiorsty od Tłuszcza w Dębinkach, w oficynach: 2 pokoje 50, jeden pokój 25 z kuchniami, w pałacu są jeszcze: 3 pokoje z tarasem za 100, dwa pokoje 60 rs. 19446

Dla panienek i pań letnie mieszkania na pensji w Skierniewicach. 18914

Do odnajęcia na lato umeblowane, jeden lub dwa pokoje, kuchnia, przedpokój. Śliska 18—22. Od 9—12. 20058

Domek. Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, werenda, ogród pięknie utrzymany, z rzeczną kąpielą, produkty wszystkie na miejscu w pięknej leśnej okolicy. W blizkości stacji Mrozy. Gołębiówka. Konie na stacji codzień południe. Poczta codzienna przez Kałuszyn. 20242

Letnie mieszkania. Jeszcze parę willi o 6-iu i 3-ch pokojach, otoczone pięknym lasem do wynajęcia na 9-ej wiorście za rogatkami moskiewskiemi. Wiadomość Aleja Jerozolimska 70, m. 20 i 21. 19538

Letnie mieszkanie 3 pokoje w Grodzisku. Wiadomość róg Złotej i Wielkiej w cukierni. 19838

Letnie mieszkanie przy przystankn Brwinów, umeblowane do wynajęcia. Wiadomość u zarządzającego domem, Senatorska 10. 19797

Letnie mieszkania 3 i 4 pokoje 1½ wiorsty od stacji Wołomin w Nowej Wsi. Miejscowość leśna; kąpiel rzeczna, dostawa żywności codzień. 19985

Na wakacje na wieś, nauczyciel szkoły W. Górskiego, przyjmie zaraz za umiarkowane wynagrodzenie kilku uczniów. Wiadomość w kancelarji szkoły, Hortensja 2. 19478

Na letnie mieszkanie lub rocznie do wynajęcia umeblowany cały domek, pośród ogródka, cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, stajnia, wozownia, piwnica, studnia—może być podzielony na dwa lokale—przy stacji Tłuszcz kolei Warsz.-Peters. Wieś kościelna, produkta w miejscu, miejscowość sucha, lesista—domek ten może być sprzedany; tamże 24 morgi gruntu, z sześcio-morgowym lasom sprzedam. Bliższe szczegóły: Czysta 6, mieszkania 26. 20256

Przez stację Otwock w Świdrach Wielkich dziesięć mieszkań do wynajęcia, swobodny las i rzeka blisko. 20190

Tanio letnie mieszkania stacja Otwock, w lesie, niedaleko rzeki Świder, produkty na miejscu. Wiadomość ulica Lipowa № 5, m. 8. 19825

W obszernym dworze, wśród cienistego ogrodu, sześć wiorst od kolei, osiem od Ciechocinka, letnie mieszkania ze stołem, pościelą, usługą. Poczta codziennie. Las i jezioro o wiorstę. W niedziele wycieczka do Ciechocinka. Wiadomość: Śliska 11, mieszk. 6, między godz. 3—5-tą. 19946

Doniesienia rozmaite.

A) **Skład** i malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka № 20, nie uciekając się do żadnych fikcyjnych wyprzedaży, ogłaszanych dla najrozmaitszych powodów z towarami wybrakowanemi, poleca swoje wyborowe towary nie wybrakowane po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie:

A) **Talerze** granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs 1.80.

A) **Talerze** fajansowe bardzo mocne płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin

A) **Szklanki** do herbaty po 75 kop., rs. 1, rs. 1.20, rs. 1.35 za tuzin.

A) **Doniczki** do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50.

A) **Garnitury** na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50.

A) **Serwisy** do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6.

A) **Serwisy** stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12, osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16.

A) **Serwisy** porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25. 20259

Akuszerka A. M. przyjmuje osoby sekretne na słabość, z umieszczeniem dziecka od rs. 15. Elektoralna № 20, m. 27. 20187

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami, Leszno 22. 18615

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego przy warszawskim uniwersytecie, przyjmuje panie spodziewające się słabości bez meldowania, udziela porad, umieszcza dzieci, mieszkanie wygodne, spokojnie, świeże powietrze wśród ogrodów, tanio, gdyż we własnym domu. Książęca 7, od Nowego-Światu piąty dom. 19912

Balony, wolanty, latawce serso, krokiety, lawn-tennisy, piłki, taczki, fajerwerki, tanio u Wiśniakowskiego. Senatorska 6. 18481

Chłopczyk nie chrzczony, ma dni 6, ktoby sobie życzył wziąć za swego. Ulica Wilcza № 72, m. 25. 20247

Ćwiartkę losu № 3541 zgubiono, ostrzeżenie zrobiono. Proszę oddać na ulicę Mokotowską № 57, skład mąki. 20284

Damskie okrycia ogólnych fasonów wykonywa kostjumy, peleryny elegancko, wykończenie artystyczne. Ukształca defigurujące figury, krawiec męzki, krój europejsko-amerykański, Marszałkowska 104, mieszkania 19. — Juljusz. 19717

Exstinctor—usuwa łupież, zapobiega wypadaniu włosów, uśmierza ból głowy. Cena flakonu rs. 1. Warszawa, Królewska 39, wprost giełdy. 17651

Ekwipaże najrozmaitsze, gumowe koła i zwyczajne omnibusy spacerowe, breki wynajmuję, oraz sprzedam lando, amerykan, dwóchkółkę amerykańskie, pianino. Nowy-Świat 8. 18157

Fortepiany i pianina przyjmuje do reparacji. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 19540

Gazowe żelazka do prasowania udoskonalonych systemów, bez porównania praktyczniejsze od zwyczajnych; dla szwalni, pralni i domowego użytku. Do obejrzenia i nabycia w sklepie zakładów gazowych. Senatorska 8. 11333

Jadących do Twerskiej gubernji proszę o zgłoszenie się. Złota 34, mieszkania 1, do 3-ciej. 20237

Kapelusze słomkowe piorę, farbuję, przerabiam na najnowsze fasony letnie także elegancko ubieram. Nowy-Świat 24. 20292

Kapelusze ubieram bardzo gustownie, od 25 kop. Żórawia 9—23. 19493

Łódź. Filja warszawskiej szkoły rzemiosł żeńskiej Jadwigi Przewóskiej. Zielona 5, wprost nowej synagogi. Rozpoczyna się kurs kroju i strojów. 19722

Nowo otworzony zakład tapicersko-dekoracyjny, poleca otomany, garnitury i inne meble. Po cenach możliwie nizkich. Widok № 4. 20196

Na pomniki—Fotografje na porcelanie wiecznie trwałe, sposobem ogniotrwałym artystycznie wykonywa z każdej dostarczonej fotografji—malarnia na porcelanie Ryszarda Fijałkowskiego w Warszawie, Bracka 20. 18041

Ostrożnie! „Exsiccator" powinien mieć markę fabryczną i herb. Dostać tylko: Marszałkowska 117. 16293

Poszukuje się towarzyszki na wyjazd do Landec na wspólny koszt. Hoża 22—11, od 1—6-ej. 19957

Resursa Kupiecka. Nowa administracja restauracji poleca obiady po 9 rs. miesięcznie. Tamże przyjmują się obstalunki po cenach umiarkowanych. 19679

„**Reperator.**" Mydło roślinne do wywabiania wszelkich plam. Sprzedaż hurtowa i detaliczna w składzie Konarzewskiego i S-ki, Bracka 22. 17063

Suknie, okrycia przyjmuje do roboty panna z pierwszorzędnego magazynu; potrzebne podręczne. Nowomiejska 3, m. 5. 20290

Tapicer Konstanty Sekita, wykonywa meble, rolety, materace, Ogrodowa 23, najtaniej, sumienne. 17913

Ubiory męzkie cywilne, wojskowe, cyklistowskie i uczniowskie. Obstalunki wykonywają się spiesznie. Ceny nizkie. Krakowskie-Przedmieście № 16, wprost kościoła św. Krzyża. — T. Skulski. 17076

Umeblowania mieszkań, zakładanie portier, firanek, wscelkiego rodzaju roboty tapicerskie, wielki wybór mebli fantazyjnych, po cenach umiarkowanych. Nowy-Świat 47.—Krzyżanowski. 19895

Ważne dla dam! Pelerynki, żakiety, rotundy, okrywka kortowe, koronkowe w wielkim wyborze najświeższych fasonów sprzedaje po niepraktykowanie nizkich cenach oraz przyjmuje wszelkie obstalunki ze swoich i powierzonych materjałów, elegancko artystycznie wykonane w ciągu 24 godzin, jak również na wypłatę.—Pracownia okryć damskich A. M. Goldberg, Nowolipie 9, blizko ulicy Przejazd. 19103

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałom pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 18626

W dniu 8 czerwca t. j. w czwartek na procesji przy ulicy Leszno, zgubioną została bransoleta złota, z czarnym kamieniem wysadzanym perełkami. Łaskawy znalazca zechce zwrócić jako rzecz pamiątkową, na Chłodną № 10, do magazynu kapeluszy, za nagrodą rs. 5. 20185

Wszelką robotę tapicerską wykonywam dobrze i tanio. Śliska № 12. 20148

Zgubiono wczoraj w Łazienkach zegarek złoty, uszkiem nakręcany, ze złotym łańcuszkiem, z sercem niebieskiem. Uprasza się o odniesienie za wynagrodzeniem. Obożna № 7—16. 20298

Zakąski przy składzie wódek chce wziąść kucharz. Próżna № 5, m. 11. 19409

108 Marszałkowska. Na letnie mieszkania: składane krzesła, stoły, taborety, hamaki.

108 Marszałkowska. Syfony (aparaty) do wyrobu samemu wody sodowej, wina musującego.

108 Marszałkowska. Lodownie pokojowe, maszynki do lodów, kuchenki benzynowe, naftowe, maszynki do kawy.

108 Marszałkowska. Łóżka żelazne, od 2.75, wózki, welocypedy dziecinne, umywalnie, klozety, kłódki, zatrzaski.

108 Marszałkowska. Wyżymaczki amerykanskie „Empire" № 3, 4, 5, rub. 9.25, 11, 13 poleca skład towarów żelaznych Gustawa Wiśnowskiego. 20246

Uwadze praktycznej publiczności poleca się

Gustaw Arnold, ulica hr. Kotzebue № 2.

Jedyny w Warszawie manufakturny fabryczny „Skład towarów okazyjnych".

Zakontraktowawszy nadprodukcyjne zapasy fabryczne w pierwszorzędnych fabrykach, jak: akcyjne Towarzystwo Tornton, akcyjne Towarzystwa st.-petersburskie, Ludwik, Mayer, Schmidt i Pfitzke itp. Znacznie niżej cenników fabrycznych, gdyż od 30 do 50% taniej, posiadam na tej zasadzie wyłączność sprzedaży niżej cen, zapewniając, iż jestem bez konkurencji, w dowód czego następujące podaję ceny:

Kanwa na garnitury męzkie do prania, 10/4 szer., arszyn 25 kop.

Kamgarny na garnitury, płaszcze i sakpalta, z czystej wełny, 10/4 szer., arszyn 1.25.

Szewioty na garnitury, peleryny, i kostjumy z czystej wełny, 10/4 szer., arszyn 1.35.

Chustki na sezon obecny, szewiotowe, z czystej wełny, 12/4 szer. Sztuka 2.75.

Himalaya chustki na sezon zimowy z puszystej wełny. Sztuka od 3.75.

Pledy angielskie. Specjalność na garnitury i płaszcze 10/4+25/4 rs. 8.50.

Kaszmiry na kostjumy damskie z czesankowej wełny, kolorowe, 10/4 szer., od 50 kop.

Jedwabie w najlepszym gatunku, kostjumowe czarne, 4/4 szer., od 1 rs.

Terno prawdziwe, czysto wełniane, czarne, tylko w wysokich gatunkach, od 75 kop.

Firanki niezaprzeczenie najtrwalsze, z gwarancją w praniu od 15 kop.

Dery na konie lub bryczkę, białostockie, wełniane, 12/4 szer., od 3 rs.

Kołdry na łóżko lub do podróży, wełniane, 12/4 szer., od 3 rs.

Kretony prawdziwe Zindla do prania 4/4 szer., od 10 kop.

Batysty prawdziwe Zindla do prania 4/4 szer., od 15 kop.

Ubranka gotowe po zlikwidowanej fabryce, od rs. 2.50, począwszy od 8-go lipca.

Z powodu niebywałej taniości zapasy nie starczą na długo.

Do gustu nieprzypadłe towary wymieniam, a nawet zwracam gotówkę w ciągu tygodnia.

Powyższe polecam uwadze praktycznej publiczności

Gustaw Arnold, ulica hr. Kotzebue № 2. 19695

99 Marszałkowska. — Chmurczyński.— Sprzedaż garderoby męzkiej i materjałów na nią, oraz damskich na palta, żakietki, peleryny, tanio. 18639

W drukarni *Kurjera warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Іюня 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).